

**Kuryer Poznański**  
wydodzi odcieniem z wyjątkiem ponie-  
sziałków i dni poświatanych.  
**Redakcja:**  
przy ulicy św. Marcina nr. 16.  
**Administracja i Ekspedycja:**  
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni  
Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

**Przedpłata kwartalna**  
wynosi w Poznaniu marek 7,50; za  
wszystkich pocztach cesarstwa niemie-  
ckiego i w Austrii marek 9,15; w innych  
krajach: cena poznańska z dołączeniem  
przesyłki.  
**Cena ogłoszeń**  
wynosi 15 feników od drobnej siedmio-  
dziesiątki wiersza. — Reklamy po 30 fen.  
od wiersza. — Przekład na język polski  
bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Niedziela, 20 grudnia 1885.

NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AGENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenzier, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie a. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strasburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei Dreźnie, Gdańsku, Halli n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Obemnitz), Kilonii, Lubecce, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

**Poznań, 21 grudnia.**

(Czwartkowe posiedzenie francuskiej Izby deputowanych i sprawozdanie komisji tonkińskiej. — Burzliwe posiedzenie włoskiej Izby niższej. — Niepewność stosunków politycznych w Hiszpanii; dymisja generała Pavia i nieprzyjęcie ofiarowanego Canovasowi tytułu księcia i godności granda. — Wzmocnienie załóg egipsko-angielskich w Sudanie i sprawa oznaczenia granic Afganistanu.)

Jaki będą miały charakter rozpoczynające się dzisiaj obrady francuskiej Izby deputowanych w kwestyi tonkińskiej, wykazuje to poniekąd czwartkowe jej posiedzenie, na którym odbyło się pierwsze czytanie sprawozdania komisji. Dyskusja była bardzo ożywiona a po części burzliwa. Przy wstępie, w którym sprawozdawca Pelletan mówi, że Chińczycy od dawna ofiarowali pokój, którego Ferry nie chciał przyjąć z powodu kwestyi odszkodowania, zawała Cassagnac: „To wyrok na niego!” Ferry odpowiedział: „Ustęp ten jest nieprawdziwy!” Po tych słowach powstała wrzawa, powtarzająca się ostępną przy każdym jaskrawszym ustępie, witanym przez lewicę oklaskami. „Usiłowano nasampród — tak mówił dalej Pelletan — zwalić całą winę za klęskę pod Langsonem na pułkownika Herbingera, ale na szczęście wyjaśniają wszystkie dokumenta, że legenda ta nie wytrzymuje krytyki. Chińczycy dobrze się bili, prowadzono ich na sposób europejski do walki; wojska francuskie uległy przemocą a honor żołnierzy Francji podniosły ich klęski. Chińscy żądali po kilkakroć wykonania pokoju zawartego w Tientsin, ale rokowania rozbiły się ustawicznie z powodu warunków, stawianych przez Ferrero, aż w końcu pod naciskiem wypadków zgodził się musiała Francja na propozycje Chin. Generał Courcy wypowiedział w początkach wojny przekonanie, że Anam trzeba zdobyć a Tonkin poświęcić; żądał więc upoważnienia do narzucenia Anamowi króla; mimo to położenie w Anamie jest dziś bardzo zawiślane; dziś zdobycie tej prowincyi będzie wymagało więcej żołnierzy, aniżeli Tonkin”. Tutaj słycać głos po prawicy: Mówiliśmy to zawsze, ale zarzucano nam kłamstwo (hałas). Paweł Cassagnac odzywa się: Prefekci klamią zawsze! Marszałek wzywa go do porządku. W dalszym toku sprawozdania dowodzi Pelletan, że handel francuski nie będzie miał żadnych korzyści z Tonkinu i jako przykład przytacza Kochinchinę, gdzie Francja optaca 1100 urzędników a mimo to handel jest w ręku Anglików i Chińczyków. 6000 żołnierzy nie starczy w Anamie, gdyż skoro król zobaczy, że Francuzi zmniejszają swe sily zbrojne, podwoi natychmiast swe usiłowania. Dwa systemata były w ostatnich dwóch latach do wyboru: polityka zdobyczy i rozszerzenia kolonii i polityka skupiania się i koncentrowania wszystkich sił w celu utrzymania stanowiska Francji w Europie. Rząd dzisiejszy prowadzi dalej, jeżeli nie politykę dawnego gabinetu, to w każdym razie jego przedsiębiorstwa. Jeżeli kraj potępi politykę kolonialną, to złą jest rzeczą, upierać się przy owych zgubnych przedsiębiorstwach; rząd powinien mieć odwagę zerwać się ich. Opuszczenie Tonkinu i Anamu nie narazi w niczém honoru narodowego; Anglia czyniła to po kilkakroć, a i Francja w początku biegnącego stulecia opuściła Egipt. Odpowiedzialność spada na tych jedynie, którzy Francją w awanturę tę zaplątali. Dalszy ciąg tej awantury wymagać będzie nowej krwi i nowych milionów, gdyż wojna przeciw rabusiom jest kosztowniejsza, aniżeli wielka wojna. Dalsza okupacja zrujnuje do reszty fundusze kraju, gdyż potrzeba będzie nowe uchwały podatkowe. Polityka nowych zaś podatków jest bardzo zgubna. Francja z powodu swego stanowiska, jakie zajmuje w sercu Europy, nie może się wystawić na zmienne koleje wojny w odległych świata stronach; wybić bowiem może przedko godzina, w której będzie musiała mieć pod ręką wszystkie swe sily na stałym lądzie. Dla tego, troska o zabezpieczenie Francji nie pozwala na zdobywanie Tonkinu i Anamu. — Oto główna treść sprawozdania, dającego nam przedsmak tego, co się dziać będzie na dzisiejszym posiedzeniu Izby. Gabinetu p. Brissona nie ochronią dokumenta Księgi Zielonej, rozdane w sobotę w Izbie, a dotyczący rękopisów chińsko-francuskich.

**Z listu Leona XIII o szkołach elementarnych.**

Na zbiorowe pismo przesłane Ojcu świętemu przez Biskupów angielskich, zebranych na wspólną konferencją pod przewodnictwem Kardynała Manninga w Londynie, wystosował Papię do tychże Biskupów pod adresem Arcybiskupa westminsterskiego obszerny i nader ważny list, z którego podajemy kilka ustępów.

Wspomniałszy o radości, jaką napelnili serce Namiestnika Chrystusowego fakt, iż Biskupi angielscy tak gorliwie zajmują się kwestyją szkolną, Ojciec św. tak pisze dalej: „Cieszymy się widząc, że nie pracujecie sami, wiemy bowiem, ile dzieło to zawdzięcza całemu waszemu duchowi i siłom, które równocześnie z największą miłością i nieustraszoną gorliwością przygotowawszy dla dzieci odpowiednie szkoły, pracujecie z podziwianą godną pilnością i wytrwalością nad ich wykształceniem, aby je przygotować do życia chrześcijańskiego i dać im początki wiedzy i nauki. Dla tego łącząc zachęty i pochwały, na jakie głos Nasz zdobyć się może, prosimy, aby Wasze duchowieństwo dalej zajmowało się działaw, ciesząc się Naszym uznaniem, a oczekując większej nagrody od Boga, dla którego sprawy pracujecie z takim wysileniem.

Szlachetność, jaką *wierni* okazują dla tych szkół, zasługują na nieminiejszą pochwałę. Wiemy bowiem, z jaką gorliwością i ofiarnością popierają to dzieło, dostarczając środków potrzebnych do jego utrzymania — czynią to nie tylko bogaci, lecz także ludzie mniej zamożni, a nawet i ubodzy.

Zaiste piękna i prawdziwie wielką jest rzeczą patrzeć na to, jak ci ludzie często ubogi swój zarobek oddają dobrowolnie na koszt wykształcenia i wychowania swych dzieci.

W naszych czasach, w których młodzieży grożą ze wszech stron tak wielkie i tak liczne niebezpieczeństwa, nie można wyobrazić sobie większego dobrodziejstwa, jak połączenie wykształcenia naukowego z działaw szkolną z nauką zasad wiary sw. i moralności. Dla tego to niejednokrotnie oświadczyliśmy, że pochwalamy gorąco szkoły zwane wolnemi, które, dzięki szlachetnej ofiarności obywateli, powstały we Francji, Belgii, Ameryce i w osadach cesarstwa brytańskiego. Zyczymy sobie, aby szkoły te wzmagaly się liczebnie i aby wzrastała liczba ich uczniów.

Czwartkowe posiedzenie włoskiej Izby deputowanych, na którym odbywały się wstępne obrady nad projektem do ustawy o podatku gruntowym, było również burzliwe. Telegram sobotni doniósł tylko o

wyniku głosowania, obrady trwały jednak bardzo długo, a przeciwnicy projektu tak namiętnie występowali, że zanosiło się nawet na czynną zniechę, której zapobieżono jedynie wykluczeniem z Izby jednego z posłów.

Jak niepewni są stosunki polityczne w Hiszpanii, o których w niedzielnym numerze „Kuryera” pisaliśmy, świadczy o tem nadeszły dzisiaj z Madrytu telegram, donoszący, że gabinet p. Sagasty podejmie dopiero po rozwiązaniu kortezów potrzebne zmiany w reprezentacyi dyplomatycznej za granicą. Dowiadujemy się dalej, że generał Pavia otrzymał dymisję. Fakt to tem bardziej zastanawienia godzien, że wiadomem jest, iż generał ten nie małe połozył zasługi w której republikańskiej, korzystając z nadeszłej wiadomości o zajęciu przez Niemców wyspy Yap, wystąpił tak groźnie przeciw monarchii hiszpańskiej. Jak dalej słycać, nadała królowa rejentką tytuł księżyca byłemu prezesowi gabinetu i wyniosła go do godności granda. Pan Canovas odmówił podobno przyjęcia tych zaszczytów.

Z Kairu nadeszły znów do Londynu niepomyślnie wiadomości. Powstańcy sundańscy coraz bardziej zagrażają pozycyom angielskim nad Nilem. W skutek tego otrzymał generał angielski Fremantle rozkaz wzmocnienia załóg w Akasheh i Kosheh. W tym celu wysłane zostaną do miast tych oddziały z Assuan. — Jeżeli wierzyć można depeszy z Teheranu, to i dawno zapomniana sprawa zatargu angielsko-rosyjskiego o granice Afganistanu poczyna się znowu zaostrzać. Rokowania o wytknięcie granicy pod Merucakiem zostały przerwane. Telegram londyński przeczy wprowadzić temu, ale któż może zaręczyć za to, że Rosya nie zechce z nowemi występami?

**Nowy sposób rusyfikacyi.**

Rosyanie, nie mogąc się, pomimo gwałtów i surowych ukazów rusyfikacyjnych poszczycić požadanymi owocami, widząc, że lud wiejski nie idzie na lep i gnębicielei swoich nie apoteozuje, usilują innymi drogami wpłynąć na usposobienie tego ludu i zniechęcać go względem oświeconszych klas polskich, a to za pośrednictwem broszur, będących apoligą obecnego systemu i oszczerstwem przeszłości polskiej i religii katolickiej.

Otrzymałmy w tych dniach broszurkę, którą rząd rosyjski masami rozrzuca pomiędzy ludem wiejskim w Królestwie Polskiem. Urzędy, wóci, naczelnicy powiatów, karczmarze, cukiernie mają ją z wyższego nakazu na składzie i rozdają ją pomiędzy lud.

Broszura ta nosi tytuł: *Gawędy starego Macieja z ludem wiejskim*, a wydrukowana została w Warszawie w drukarni gubernialnej. Dopisek cenzury brzmi wyraźnie, że „peczatano z rozrzeszenie naczelstwa” — a więc z rozkazu i kosztem rzadu.

W broszurce tej o 16 stronicach wielkiego druku usiluje autor najprzód wszczepić w lud nienawiść przeciwko panom

Stary Maciej, który w młodości, jak opowiada, chciał się zenić z Marysią Dymkową, lecz zamiaru tego nie dopiął, bo mu dziewczynę pan uwiódł, a jego samego do wojska oddał, chociaż był jednakiem — opowiada ludowi, jaki to był ucisk ludu wiejskiego ze strony panów, jak to przez „ukazem Najjaśniejszego Cesarza Wschodrojskiego, Aleksandra II” „dziedzic był dla chłopu panem życia i śmierci i co chciał, to z chłopem robił, że „dawniej chłop był

My sami, widząc, co się dzieje w Rzymie, nie ustajemy w wielkich wysileniach i nie oszczędzimy wielkich nakładów, aby dostarczać dzieciom rzymskim sposobności kształcenia się w takich szkołach.

W tych to bowiem szkołach i przez te szkoły wiara katolicka, nasze największe i najlepsze dziedzictwo zachowane bywa. W tych szkołach szanowana jest wolność rodziców i, co najważniejsza wśród obecnej swywoi zdań i czynności — kształcą te szkoły dla państwa dobrych obywateli, ponieważ nie masz lepszych obywateli państwa nad ludzi, którzy wierzą i wykonują przepisy wiary sw. od samego dzieciństwa.

Owóż mądrość naszych ojców i samę podwaliny państwa byłyby zrujnowane przez nieszczęsną błąd tych, którzy chcieli, aby dzieci w szkołach kształcili się bez wszelkiego wychowania religijnego. Widzicie tedy, czcigodni Bracia, z jaką przeczornością winni rodzice trzymać dzieci swoje zdala od szkół, w których młodzież szkolna nie otrzymuje wychowania religijnego.

Tak pisze Ojciec św. o szkołach elementarnych, o wykształceniu działaw szkolnej, żądając koniecznie, aby nauka połączona była z wychowaniem i wykształceniem religijnem.

Głos Namiestnika Chrystusowego dotrzeć powinien do wszystkich rodzin polskich pod najniższe strzechy, aby wszędzie wiedziano, jak wielką wagę przywiązuje Ojciec św. do wychowania młodzieży szkolnej.

Niestety, my Polacy pod panowaniem pruskim nie możemy zakładać szkół wolnych, jakie dzisiaj kwitną w krajach przez Ojca św. wymienionych. Chociażbyśmy się bowiem w ubóstwie naszym zdobyli nawet na założenie i utrzymanie szkół własnych katolickich i polskich, rząd pruski, który wychowanie publiczne uważa za wyłączny monopol państwa, na to nie pozwoli.

Dwa złąd dla nas wypływają obowiązkami, o których zawsze pamiętać winniśmy: najprzód mamy świętą powinność kolatać ciągle do rzadu, ażeby szkoły rządowe, utrzymywane kosztem gmin, uwzględniały wychowanie religijne i nasze narodowe właściwości, nasz język ojczysty, bez którego wszystkie zabiegi na polu szkolnictwa są bezskuteczne. Powtóre obowiązkiem rodziców i opiekunów jest, aby dom rodzinny uzupełniał to, czego szkoła nie czyni — jak to obszernie pisaliśmy z powodu ostatniego wieca szkolnego w Poznaniu.

**Wychwalanie rządów rosyjskich, poniżanie dawniejszych.**

„za najmniejsze przewinięcie karano chłopu niemilosiernie, bito, krepowano powrozami, morzono głodem, że „musiał koniecznie pańszczyznę odrobić i wszystkie dworskie powinności zaspokoić, bo inaczej odebrano mu grunt i wypędzono z chaty” — a „chłop nie miał się przed kim użalić, nie mógł szukać na pana sprawiedliwości.”

„Dzisiaj tego już nie ma,” powiada dalej Maciej.

Chłop pracuje na swym własnym zagonie, mieszka pod swoją strzechą, robi tylko dla siebie i dla swęj rodziny, nikt go do roboty nie napędza, a na zarobek pójdzie tylko wtedy, kiedy zechce i jak w domu nie ma co robić. Dzisiaj chłop wie, gdzie się udać ze skargą, gdy mu się jaka krzywda stanie, teraz chłopci sami obierają sobie wójtów, sędziów, ławników, sami się rządzą i radzą sobie jak umieją, słowem tak śnią, jak sobie pościelą i takie piją piwo, jakiego sobie sami nawarzą.

Dzisiaj chłop jest pewny, że ziemi, na której pracuje, nikt mu nie odbierze, z domu nikt go nie wyrzuci, że tem, co zapracuje, z nikim się dzielić nie będzie.

To wszystko zawdzięcza chłop carowi Aleksandrowi II, wzywa więc Maciej obecnych, aby za spokój wieczny tego „dobroczyncy” zmówili przed obrazkiem Matki Pana Jezusa pobożnie paciorek.

Tu następuje biografia a raczej apoteoza Aleksandra II, który zaraz po wojnie krymskiej i po koronacyi „zaczął pracować nad uszczęśliwieniem Swoich poddanych, a najprzód nad poprawą doli ludu wiejskiego. I oto dnia 19 lutego 1861 nad chatami, nad siołami zaświeciło słonko Boże, a niezmiernie ruskie kraje lotem błyskawicy wzduż i poprzek przeleciało potężne, jak grzmot, pieszczotliwe, jak błogosławieństwo matki, słowo Cesarzskie o uwolnieniu chłopu od pańszczyzny.”

„Ale u nas się to nie podobalo wielu i dla tego też zaczęli się zbierać po dworach i myśleć nad tem, jakby temu przeskodzić. W styczniu 1863 roku wybuchło powstanie, mieszczaństwo chwyciło za broń i zaczęło napadać na wojska swego Władcy i Pana. My chłopci nie podnieśliśmy ręki przeciw prawowitęj, przez Boga ustanowionej Władzy Najjaśniejszego Cesarza Rosyjskiego i dla tego Najjaśniejszy Pan wynagrodził nam za to prawdziwie po Cesarzku, bo nie tylko zwolnił nas od pańszczyzny, ale nadał nam grunta na własność. Za tę pracę dla naszego dobra, za niezliczone łaski powinniśmy żywić nieograniczoną wdzięczność dla Najjaśniejszego Pana i Jego Rządu.”

I znowu prawi autor o wdzięczności dla rzadu, o jego błogięj działalności, o szkołach, co znowu mu daje powód do ich podnoszenia, do wychwalania języka rosyjskiego, którego w tych szkołach ucza, bo kto umie po rosyjsku, tego i w wojsku szanują, może zostać podoficerem, może się przenieść za Bug i Niemen, gdzie grunta tańsze.

Oprócz tego teraz sami obieramy sobie wójtów, sędziów ławników, a jak iż będzie wójt, co nie potrafi przeczytać i zrozumieć papieru od naczelnika powiatu; komisarza albo od gubernatora. Wierzcie mi starym, że ci, co powstają na szkołę, co wymyślają na uczenie języka rosyjskiego, są właśnie nasi najgorsi nieprzyjaciele, coby chcieli, żebyśmy ciągle byli ciemni, jak tabaka w rogu, i żeby nas łatwiej oszukiwać mogli.

Chwali następnie seminarya ruskie, w których nawet synowie chłopów mogą się kształcić na nauczycieli.

Żili ludzi powiada, że seminarya nauczycielskie to niedobre szkoły, bo uczniowie w nich zapominają pacierza i mowy polskiej, ale to fałsz i kłamstwo, bo w seminaryach uczą języka polskiego, a ksiądz katolicki uczy świętej religii.

Nie mógł pominąć autor i Apuchtina, który pilnuje, „aby nauka w szkołach szła po bożemu”, wzięby nauczyciela, „coby chciał dzieci uczyć nie tak, jak stoi w przepisach”, natychmiast ze szkoły wydalil.

W końcu wspomina Maciej o „okrutnych ludziach, prawdziwych dzieciach szatana, co odważyli się podnieść rękę na życie i Świętą Osobę Cesarza” a opowiedziawszy tendencyjnie zamach: Zamilkł stary Maciej, westchnął głęboko, głowa opadła mu na pierś, a dwie grube lzy spłynęły po siwej jego brodzie. I nie ukrywał stary wojak tych łez przed sąsiadami, bo to były lzy żalu po Tym, po którym miliony ludzi płakalo.

Oto treść broszury. Z każdego słowa, z każdego ustępu przebija tendencyjność,

wychwalanie rządów rosyjskich, poniżanie dawniejszych. Donoszą nam atoli, że broszura ta nie robi żadnego wrażenia na lud, bo wie on, że zniesienie pańszczyzny, zawdzięcza w pierwszej linii panom polskim, którzy jeszcze zanim Aleksander o tem pomyślał, już za czasów Aleksandra I na Litwie, a później za Aleksandra II w Królestwie (Towarzystwo gospodarskie) uczynić to chcieli.

**W sprawie wydalania.**

Z Kępna donoszą do „Breslauer Ztg” że z 47 wydanych ztamtąd rodzin będących rosyjskimi poddanymi a liczących głów 240, 17 rodzin z dziećmi i żonami opuściło już Prusy. Nadto 5 ojców rodzin, którzy pozostawili jeszcze w Kępnie swe rodziny. Reszta 25 rodzin prosila o prolongacyą pobytu i ją otrzymała i to 23 rodziny do 1 stycznia a dwie do 1 marca 1886 r. Większa część wydanych wyprzedała swą chudobę i z rezygnacyą oczekuje swego losu. Mała liczba wydanych powróciła już do swęj dawniejszej ojczyzny t. j. 4. Jeden udał się do Holandyi, jeden do Francyi, 2 do Anhalt, 6 do Anglii i Ameryki. Co do wyznania, to 4 rodziny wydanych są katolickiego, a 43 mojżeszowego wyznania.

Jakiś poddany rosyjski w Elberfeld zamieszkały, posłyszawszy o wydalanu Polaków, przesłał do regencyi swoje papiery i prośbę o naturalizacyą. W odpowiedzi na to otrzymał rozkaz opuszczenia terytorium pruskiego. Tylko interwencyi nadburmistrza zawdzięcza on, że udzielono mu krótki termin, nim żona jego odbędzie potóg.

**Pan Szulc-Rogozński w Krakowie.**

Kraków, 19 grudnia. (□) Nowiną dnia jest przyjazd do Krakowa słynnego podróżnika naszego Rogozńskiego z niemordowanym swym towarzyszem Janikowskim. Panowie ci opuścili góry kameruńskie dnia 25 lipca i po krótkim pobycie na wyspie Fernando Po i w kilku miejscach na Wybrzeżu Złotem, gdzie pan Rogozński dopełniał dawniej już rozpoczętych swych studiów etnograficznych, udali się przez Las Palmas na wyspach Kanaryjskich do Liverpoolu.

Londyńskie towarzystwo geograficzne, Royal Geographical Society, korzystając z pobytu p. Rogozńskiego w Anglii, poprosilo go o kilka specjalnych sprawozdań tak z pobytu jego w Kamerumie, jak i z dawniejszych jego podróży i mianowało go na wniosek znanego podróżnika afrykańskiego Burtona i generała Goldsmida czynnym swoim członkiem.

Kiedy p. Rogozński, opuściwszy Anglię, zawinął do brzegów francuskich, światłej sily obywatele miasta Havre, a między nimi właściciele firm handlowych, trudniących się handlem kolonialnym, poprosili go o odczyt o obecnym stanie stosunków kolonialnych na zachodnim wybrzeżu afrykańskim, który się odbył dn. 29 listopada r. b. w sali ratuszowej.

Odczytu „o Kamerunie”, którego żądano od niego w Paryżu, odmówił pan Rogozński, podając za powód, że listownie zapowiedział już pierwszy odczyt w tym przedmiocie na ziemi polskiej, skoro na niej stanie.

Odczyt ten odbędzie się w Krakowie w przyszłym miesiącu. Na podobny odczyt w Warszawie ma mu wyjechać pozwolenie p. Janikowski, wyjeżdżający nibawem do Królestwa Polskiego.

W czasie poprzedniego pobytu swego w Krakowie pp. Rogozński i Janikowski wzbogacili już zbiory tutejszego Muzeum przemysłowego, zostając pod zarządem dr. Baranieckiego, licznymi przedmiotami przywiezionymi z krajów dalekich, które zwiedzali, szczególnie ze stron przyległych gór kameruńskim. Zbiory te uzupełnili teraz bardzo znacznie. O zbiorach tych, równie jak i o odczycie Rogozńskiego, niezaniebam przesłać Szanownęj Redakcyi wyczerpującego sprawozdania.

W Liverpoolu musiał p. Rogozński zabawić czas dłuższy, dla słabości, jakiej ulegają często podróżnicy skutkiem niewygod podróży, a bardziej jeszcze skutkiem zmiany klimatu i pożywienia, szczególnie, kiedy wracają z okolic przyległych równikami. Przez kilka tygodni nie mógł nawet wychodzić z pokoju. Po-



droż swą z Paryża obrócił na Szwajcaryę i Wiedeń do Krakowa, tak z powodu chęci zwiedzenia tam niejednej rzeczy, jak i skutkiem przestróż, dawanych mu już w Liverpoolu przez doświadczonych ludzi, że dla wracających z zachodnich wybrzeży afrykańskich klimat niemiecki bardzo się może stać szkodliwym.

Dodam jeszcze jeden szczegół z ustnej rozmowy z p. Rogozińskim, który was zainteresować powinien. Nie może on się odchwalić zbawieniem wpływu, jaki czynności misyjne wykierują na spieszne ucywilizowanie ludności afrykańskiej. Z ludzi na pozór niepomahomawie dzikich robią się w krótkim czasie pod umiętną ręką misjonarzy, ludzie zupełnie spokojni i do zatrudnienia ucywilizowanego świata skłonni. On sam, mając, jak wiadomo, swój kraj udzielny, zapewnił sobie już przybycie do niego misjonarzy francuskich i spodziewa się po ich pracy jak najpomyślniejszych dla siebie skutków.

### Wojna na półwyspie bałkańskim.

Wreszcie i Bułgaria uległa naciskowi mocarstw. Bułgarski minister spraw zagranicznych odpowiedział na zapytanie dyplomatycznych przedstawicieli w Sofii, że i rząd bułgarski, tak samo, jak Serbia, podaje się postanowieniom demarkacyjnej komisji wojskowej. Minister Zarnow nie stawiał żadnych warunków, wyraził tylko w swym oświadczeniu pewne życzenia. Na półwyspie bałkańskim, mianowicie w okolicy Pirotu, wielkie panują mrozy i zamiecie śnieżne. Mroź ten daje się głównie we znaki armii bułgarskiej, i to tym bardziej, że dowódzcy żywności bardzo jest utrudniony z powodu zasp śnieżnych. Na posterunkach ginie wiele od mrozu żołnierzy, choć komenda luzuje ich co kwadrans. I tej to okoliczności zawdzięczać należy, jak twierdzi „Nordd. Allg. Ztg.“ tę powolność, jaką teraz rząd bułgarski okazuje dla mocarstw. Położenie armii serbskiej ma być daleko lepsze, żołnierze dobrze jest ubrani i dowódzcy żywności nadchodzi regularnie. Zresztą nie odbieramy dziś innych wiadomości z teatru wojennego.

Korespondent nasz wiedeński powtarza dziś rozmowę, jaką miał redaktor „Wiener Allgem. Ztg.“ z królem Milanem.

Wiedeń, 19 grudnia.

(Z) Korespondent „Wiener Allg. Ztg.“ miał w Niszu rozmowę z królem Milanem, który mu oświadczył: Popelniam niektóre błędy. Odpowiedzialność biorę na siebie. Największym błędem było, że wyruszyliśmy w pole z niedostateczną siłą. Gdybyśmy od razu byli użyli całych sił naszych, sprawa byłaby wzięta inny obrót. Drugim błędem było, iż sądziliśmy, że będziemy mieli do walczenia tylko z wojskiem bułgarskim. Ale ktoś mógł przewidzieć, że przeciwnik posługiwać się będzie obcym wojskiem. Wojsko rumelijskie jest wojskiem tureckim. Oczywiście można było przewidzieć, że W. Porta pozwoli na to, aby część jej wojska stanęła pod obcą komendą? Jest to pod względem prawa międzynarodowego nowość, której zatem też nie wciągnęliśmy do naszych obliczeń. Skoro drugiego dnia w potyczkach pod Sliwnicą (6/18) widziałem, że nie zdobędziemy tej pozycyi, powinienem był cofnąć się, aby stworzyć równowagę sił. Uparcie się pod Sliwnicą pociągnęło za sobą szereg potyczek w odwrocie, które zdorzogalizowały nasze szeregi. Przekonałem się też, że nasze kadry są zbyt szczupłe. Niedostawało nam też potrzebnej liczby oficerów itd. — Ze względu na akcyę wielkich mocarstw, nie ponowimy zaczepki. Jednak położenie jest naprzężone. Mocarstwa naturalnie nie powodują się względami idealnymi. Ztąd powstaje komplikacja i zwłoka. Nad zadaniem przeciwnika, abymy opuścili okrug widyński, zaś wojsko bułgarskie pozostało w Pirotcie, nie mogło ani dyskutować. Możemy zawrzeć tylko pokój honorowy.

G ar a s z a n i a powiedział temuz korespondentowi: „Niechaj nikt nie myśli, że Serbii można narzucić pokój haniebny. Co do mnie, skoro sprawa będzie skończona, usunę się do zacisza. Ale jakkolwiek po mnie rządzić będzie, w głównej rzeczy musi się trzymać tych samych zasad, co ja. Serbia, opierająca się na Europie musi na półwyspie bałkańskim grać pierwszą rolę. Do tego Serbia uprawna stopień oświaty i położenie geograficzne. Jesteśmy jedynym pomostem Europy ku wschodowi. To też obecne wypadki mogą powstrzymać naszą misyę, ale jej na zawsze nie mogą zwinąć. Mamy tylko jednego nieprzyjaciela: Rosyę, która nie może się pogodzić z niezależną, uprawnioną do pierwszeństwa Serbią, a natomiast potrzebuje oddanej sobie Bułgarii. Ztąd powstały wszelkie zatargi, nie wyjmując wojny z Bułgarii. A ponieważ nasz interes jest równoległym z interesem Austrii, przeto też terazniejsza nieznosna sytuacja jest wynikiem antagonizmu pomiędzy Austrią a Rosyą, jako też przeciwnością dwóch przeciwnych idei, jakie te państwa reprezentują. Na teraz oba mocarstwa gorąco pragną utrzymania pokoju, to też pewnie ugodą przyjdzie do skutku. — Słowa te, w ustach ministra, są bardzo znaczącym objawem. Dowodzą one, że prad antiro-

syjski w Serbii musi być bardzo silnym.

Wreszcie korespondent zapewnia, że usposobienie narodu serbskiego jest takie, iż nikt nie mógłby mu narzucić hanbiącego pokoju. Nie spotkałem tu ani jednego człowieka, któryby chciał słyszeć o pokoju. Wojna w sposób nienaturalny została przerwana przed swym naturalnym rozstrzygnięciem. To się mści teraz.

Z wszystkich nader ciekawych doniesień korespondenta „Wiener Allg. Ztg.“ wynika, że antagonizm przeciwko Bułgarom, względnie Rosji, uczynił w Serbii bardzo znaczne postępy. Jest to jeden z tych czynników, a raczej pewników, z którymi odąd każdy mąż stanu liczyć się będzie.

### Korespondencye Kuryera Pozna.

Z Włocławka, 19 grudnia.

(Dyrektor gimnazjum włocławskiego.)

(-) Tutejszy dyrektor gimnazjum realnego, gwałtownie chce się dosłużyć „krestika“ (orderu), nie przesładuje bowiem on już, ale pastwią się nad wszystkiemi co polskie i co katolickie; oto świeże dowody jego „gorliwości“.

Przedwczoraj kilku uczniów z szóstej klasy o godzinie 8 rano wychodzących z kościoła, spotkał dyrektor, a na jego zapytanie, co tam robili — uczniowie odpowiedzieli: Byliśmy u spowiedzi. Te trzy słowa wystarczyły aż nadto, aby ów dygnitarz wszczął z prefektem księdzem Z. kłótnią, że bez jego woli kazali uczniom iść do spowiedzi, jak gdyby nie wolno pójść do spowiedzi, kiedy się komu podoba.

Drugi fakt aż nadto dosadnie charakteryzuje owego karyerowicza. Podczas świąt galowych, po wysłuchaniu mszy sw. w kościele katolickim, nakazuje on nie tylko katolikom, ale i żydom pod cerkwia prawosławną śpiewać „Boże Carja chrani“.

Bynajmniej nie ujmujemy żadnej religii, ale jeżeli już dzieci modlą się i śpiewają na intencyę swego monarchy w kościele i modlitwie, jak im wiara nakazuje, to stawianie przed cerkwia (cerkiew bowiem jest tak małąką, że nie może pomieścić nawet jednej czwartej części wojska tu konsystującego), zwłaszcza podczas obecnych mrozów, jest co najmniej pozabawionem zdrowej logiki.

Nie mielibyśmy mu za złe, gdyby to robił z przekonania, lub też z wielkiej miłości do monarchy, ale robi to tylko z wyrachowania i jak to wyżej powiadziałem dla tego, aby uzyskać order; wie on aż nadto dobrze, że fakt taki roznieśli się i dojdzie aż do uszu kuratora, znanego Apuchtina.

Fakta powyższe są nader smutne i prawdziwe.

Lwów, 19 grudnia.

(Z sejmiku. — Z klubu ruskiego. — Klub środkowy. — Z komisji budżetowej. — Odjazd ministra Dunajewskiego.)

(a) Na interpelacyę Romanowicza, Gnońskiego i Skarszewskiego co do używania języka niemieckiego na kolejach skarbowych, odpowiedział dziś namiestnik, że używanie tego języka zastrzeżone jest § 7 statutu organizacyjnego, według którego cała wewnętrzna służba winna się w tym języku odbywać — i to nie tylko w piśmie, ale i ustnie. Służbę nie władając językiem niemieckim przyjęto tyko prowizorycznie (!) i z nią wyjątkowo w tyko używa się języka polskiego, że rząd nie może tego zmienić, głównie z powodu zastrzeżeń władz wojskowych. Co do wypadków na kolei transwalnej, to nie powstały one ze złej woli, lecz z powodu chwilowego uświadnienia służby kolejowej. Niedogodności zostaną usunięte. — Następne posiedzenie w poniedziałek; na porządku dziennym pomiędzy innymi wybór członka Wydziału krajowego, i jego zastępcy. — Na dzień ten przypada wprawdzie święta grecko-katolickie, lecz ks. Metropolita zezwolił na zwolnienie posiedzenia, ale dopiero po nabożeństwie, o godz. 12.

Ze względu na wybór członka Wydziału krajowego powziął klub posłów ruskich uchwałę, którą zakomunikował wszystkim innym klubom, żeby w Wydziale krajowym zasiadał przynajmniej jeden Rusin, i to naznaczony przez klub ruski. Klub owiadcza się za posłem Julianem Romanczukiem, w razie zaś odmiennych a poważnych przedłożen gotów jest klub ruski porozumieć się z innymi klubami.

Klub środkowy, jaki się przed dwoma laty zawiązał, nie miał właściwie przewodniczącego. Wybrano tylko komisya parlamentarną z pięciu członków, której powierzył kolejno przewodnictwo. Organizacya taka miała atoli pewne niedogodności, mianowicie w porozumieniu się z innymi klubami. Obecnie zgodzili się członkowie na zmianę odnośnego postanowienia regulaminu i przystąpiono do wyboru przewodnictwa. Wybrani zostali pp.: Apolinary Jaworski, przewodniczącym, ks. Roman Czartoryski pierwszym zastępcą jego, Małdeyski drugim zastępcą. Wybór ten obowiązuje tylko na obecną sesyę sejmową i każdego roku będzie na nowo przedsięwzięty.

Komisya budżetowa pracuje bardzo pilnie, aby się ze sprawami swemi zała-

twić. W sprawie zatławienia petycyi ks. Kalinki o subwencyę dla internatu ruskiego, uchwalila udzielić mu zapomogi w kwocie 4500 złr., składając na zarząd internatu obowiązki, aby Wydziałowi krajowemu z końcem roku złożył sprawozdanie z użycia tych funduszy. Chociaż fundusze te idą na rzecz dziatwy ruskiej, pisma ruskie wiece są niezadowolone z samej petycyi i z uchwały komisji budżetowej.

Praga czeska, 18 grudnia.

(Z sejmiku. — Wybory do Rady\* miejskiej. — Varia.)

(XX.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku dr. Trojan uzasadniał swój wniosek, według którego w powiatach niemieckich język niemiecki, w czeskich czeski ma być urzędowym językiem sądów (innere Amtssprache), gdy sądy wyższej instancyi, których czynność odnosi się do całego kraju, mają posługiwać się obydwoma językami krajowymi. P. Trojan, notaryusz tutejszy, należy do najstarszych bojowników parlamentarnych narodu czeskiego. Już w r. 1848 był on członkiem owej deputacyi, która udała się do przebywającego wówczas w Insbrucku cesarza, aby mu przedłożyła żądania czeskie. Jestto bardzo gruntowny znawca stosunków krajowych, tudzież wszystkich dawnych i nowszych reskryptów, patentów i rozporządzeń, do których odwołać się można. Na mocy tej erudycyi wczorajsza 2 godzinna mowa p. Trojana stała się bardzo cennym przyczynkiem do literatury sporu czesko-niemieckiego, jednak na słuchaczy nie oddziałała dosyć silnie. Wniosek p. Trojana został przekazany tej samej komisji, do której odesłano wniosek Plenera. Pono jeden i drugi wniosek upadną wskutek oporu 70 posłów grupy wielkich właścicieli, którzy decydują o większości w sejmie czeskim.

Co do Niemców w. ci, jak się zdaje, pragną wywołać burzliwe zajście w sejmie, aby rząd zmusił do wczesnego zamknięcia jego obrad. Plan ten zdradził tutejszy korespondent berliński „Nationalzeitung“, a dziś wspomina o nim także „Bohemia“. Istotnie tak p. Plenar, jako też p. Russ, który zarzucił prawnicy, że chce „odceszarzyć“ (Entkaiserung) Czechy, stwierdzają ów plan fakcyjny. Pannowie Plenar i towarzysze widocznie nasładowują przykład frakcyi Starcewicz a z a w sejmie zagrzebskim. Otóż w procesie, który się obecnie w Zagrzebiu toczy przeciwko Starcewiczowi i spółce, prezes trybunału bardzo dobitnie potępił ową metodę warcholską. Gdy bowiem oskarżony (o gwałt) posel Humicic zauważył: „Mnie lud wysłał do sejmiku dla mówienia“, sędzia p. Kukulicz wturcił: „Ale nie do krzyczenia“. To samo można powiedzieć panom Knotzowi, Russowi, Plenarowi itd.

Przy wyborach do rady miejskiej, w pierwszem gronie wyborczem na starém miejscu tylko jeden kandydat czeski otrzymał większość, a 4 kandydaci ruskiej się poddać ścisłszemu wyborowi. Stało się tak w skutek rozdwojenia w obozie czeskim, gdyż Staro- i Młodoczesi wystąpili z odmiennymi listami kandydatów. I teraz dwie te partie bardzo namiętnie oskarżają się nawzajem, że zwinily tę drobną porażkę, gdyż w wyborze ścisłszym przedzie prawdopodobnie jeden z kandydatów niemieckich. Czesi i w tym razie naznaczają swą energią i gorący patryotyzm, gdy się tak mocno oburzają, że się może wciśnie Niemiec do rady miejskiej. Patrząc jednak na rzecz z nieco wyższego i chłodniejszego stanowiska, trzeba przyznać, że o porażce właściwie nie może być mowy, ani też zatem o zdradzie, naruszeniu interesów kraju i miasta itd. Bo, jak to dr. Rieger oświadczył wczoraj na zebraniu wyborców, wyboru jednego radcy Niemca nie można żadną miarą uważać jako nie-szczęścia lub katastrofy.

Jutro w teatrze czeskim wystąpi w „Trawiacie“ Adelina Patti i to przy cenach miejsc bajecznie wysokich, jak na tutejsze stosunki.

Berlin, 19 grudnia.

(„Grenzboten“ a walka kulturalna.)

Czasopismo „Grenzboten“, którego stosunki powszechnie znane, powtarza w ostatnim zeszytce za panią matką znaną bajeczkę o „skłonny do zgody Papięzu i nieprzejednanem centrum“. Krom tego dochodzi nas wiadomość, że w ostatnim czasie w Rzymie i gdzieś indziej jeszcze postępowano podług tej samej recepty. Półrządowcy należą do ludzi, których pojęcie zbyt tępe, aby się czegoś nauczyli; mają oni prócz tego skórę tak grubą, że ani dziesięciokrotne flasko im nie dobodzie. W rzeczy samej zadziwiająca jest śmiałość, z jaką śpiewają starą piosnkę, i otwartość, z jaką się spowiadają z swych przyszłych projektów. Trybem wszystkich bajarzy rozpoczyna to pismo swą gawędę od Adama i Ewy i zmyśla co się zmieści, wstawiając w dobrodusznym czytelników, że centrum zwalcza nowe cesarstwo od chwili, w której powstało. Gdzież tego dowody? Ale wciely ludzie nie troszczą się o takie bagatele. Prawda, że katolicy niemieccy nie pochwiliłi wszystkich dróg, jakimi zmierzano do „zjednoczenia“, że pytali się o powody, dla czego wykluczono tyle milionów Niemców z nowej rzeszy niemieckiej, ale gdzież są dowody wrogiego usposobienia frakcyi katolickiej przeciw nowo utworzonemu ce-

sarstwu? Katolicy niemieccy walczyli porówno z protestantami w r. 1870 za wspólną ojczyznę, a w dziełach „milsierdzia i poświęcenia“ przodowały przeciw nie protestanckie prowincye, lecz katolickie. Jakże im się za to wywdzięczyły Prusy? Otóż, gdy większa część szerepów niemieckich zjednoczyła się pod hegemonię Prus, narzucono katolikom więzy prawodawstwa majowego, faworyzowano staro-katolików, którzy mieli służyć za taran przeciw Rzymowi i głowie kościoła katolickiego, i rozpoczęła się era walki kulturalnej, tak dziwne i wyjątkowe w dziejach Kościoła zjawisko, iż naprózno byśmy czegoś do niej podobnego szukali. Czyż się spodziewano, że katolicy pozwolą się swym przeciwnikom żywo ze skóry odrzeć? Kto wie, czy tak nie było; ale ponieważ zaczęli śmiało stawili czoło, ponieważ walczyli dzielnie i wytrwale, ściga ich za to nienawiść, a wrogowie, przewracając kota w miechu, wytykają ich palcami i wołają: „patrzcie, to są kłótnicy i wicherzyciele!“

W tych kłamstwach, w tym ustawicznem przekraczaniu prawdy, jedno tylko jest zabawnem. Pomimo owym wynknie im się czasami taka skarga: „Falk przyczylnił się do wzmocnienia frakcyi katolickiej; prawnicy jego pedantyzm i formalizm drażnił tylko, ale nie zmiażdżył przeciwnika.“ Jakież jest rzeczywiste tych słów znaczenie? Otóż leży w nich najpród uznanie, że centrum wzmogło się na drodze obrony swobód religijnych; 2) że prawodawstwo majowe Falka chybiło celu, i 3) że — co najważniejsza — to prawodawstwo nie wiele co było warte, bo nie zmiażdżyło znieprawionego przeciwnika. Półrządowcy z duszyby byli pragnęli, zupełnego pogromu katolików; tymczasem zamiar ten spełnił na niczem, i tego „Grenzboten“ przeboleć nie mogą. „Dobrych woli“ zaiste kulturalnikom nie brakuje; nieboracy temu niewinni, że katolicy jeszcze dyszą i żyją. Ze katolicy jeszcze istnieją, winni to nasamprzód Bogu, potem niezłomnej stałości Stolicy św., wreszcie swym dzielnym, zręcznym, energicznym i wytrwałym reprezentantom. W czasach polityki realnej na wiele rzeczy wcale się nie zważa; zwykło się z tym liczyć, z czém się liczyć należy. Wyborcy katolicy postawili centrum tak silnie, że niepodobna go było ignorować. Tu też szukać należy powodu zacieklej nienawiści półrządowców przeciw reprezentantom ludności katolickiej. Nie dziwimy się więc zaciętrzewieniu ich nieprzyjaćciół. W tym gniewie szukajmy powodów ciągłych skarg i uzalań na wrogie usposobienie posłów katolickich, na ich wstręt do zgody i porozumienia z rządem. Gdzież są te poszlaki zgody, gdzież ta gałązka oliwna, mająca stanowić wróżbę pokoju? Chociażbyśmy patrzyli przez szkło powiększające, nie dojrzelibyśmy jej. Rząd nie chce nawet przyznać Kościołowi „najwyżotniejszych warunków istnienia“; tego nie wynagrodzą pochwały, które mu obsypuje „Nordd.“ poezye Leona XIII.

Jeżeli Papięz jest skłonny do zgody, a centrum tylko stanowi zawadę pokoju, czemuż w rokowaniach, jakie rozpoczęto we Wiedniu i Berlinie, nie widać od lat 7 żadnego skutku? Przypuszczamy nawet (co jest oczywiście kłamstwem), że centrum nie chce dopuścić do zgody, gdzież i kiedy napomknął o tem Ojciec św., że Prusy kiedykolwiek zaproponowały ścisłą i gruntowną rewizyę prawodawstwa majowego? Nawet mowy o tym nigdy nie było; owszem nie tylko rząd do takiej rewizyi nie zobowiązał, ale w znaney powszechnie depeszy ośmielił się grozić represyą. Rząd nie chce pokoju, którego pragnie Leon XIII; rząd sam i wyłącznie. Centrum poczyna się tylko do solidarności z głową Kościoła i z całym episkopatem w obronie swobód Kościoła, a siłę frakcyi katolickiej stanowi jej jednomyślność z mocodawcami. Wiedzą o tem dobrze półrządowcy i — inde illae lacrimae. Cała ich nadzieja polega na mrzonce „partyi pośredniej“; ale nader to krucha i wątła podpora. Niech tylko zwolennicy „mismasz“ tak się kompromitują, jak w ostatnich tygodniach, a będzie się można założyć, że przyszłe wybory do parlamentu wykażą o wiele silniejszy zastęp przeciwników „zachcianek reakcyjnych“.

### ZIEMIE POLSKIE.

\* „Przeгляд“ otrzymał następujące wiadomości z ziem naszych pod panowaniem rosyjskiem:

Wszyscy gubernatorowie litewscy i ziem ruskich, a także obaj jeneralni gubernatorowie (wileński i kijowski) otrzymali wezwanie do Petersburga, gdzie wspólnie z rządem centralnym będą roztrząsali nowe projekta rusyfikacyjne, a także projekt akcyi banicyjnej na wódr pruskiej, która ma być zastósowana do Niemców i żydów. Już teraz Niemcom rozporządzeniami jeneralnych gubernatorów ogromnie utrudniono nabywanie ziem w guberniach północno i południowo zachodnich, ma zaś być bezwarunkowo wzbronione nawet tym, którzy wskutek długiego pobytu w kraju i posiadania zakładów przemysłowych, nabyli pewnych praw, które ich uchronią od banicyi, jeśli ona będzie przedsięwzięta.

Z ostatnich rozporządzeń jeneralnych gubernatorów, zwłaszcza kijowskiego Drentelna, widać zamiar rychłego wyzucia z ziem reszty posiadaczy Polaków i to wyzucia jak najtańszym kosztem. Pewien obywatel powiatu

skwirskiego rozparcelował swą dużą posiadłość i chciał ją sprzedać chłopom, z którymi już się umówił o cenę kupna i zawarł odpowiedni akt, potwierdzony — jak chce prawo — przez „mrowego pośrednika“. Z tym aktem delegaci chłopów i „mrowy pośrednik“ przybyli do Kijowa starać się w banku właścicielskim o pożyczkę na kupno. Bank przyznał pożyczkę w wysokości 1/2 ceny, kiedy w tem o tym interesie dowiedział się Drenteln. Powolał więc do siebie delegatów chłopskich i owego pośrednika i rzekł: „Nie pozwalam po takiej cenie kupować szlachękiej ziemi, zaczekajcie jeszcze rok, dwa, a nabędziecie ją po 30 i 40 rubli za dziesięć, a pan, panie pośredniku, jeżeli nie rozumiesz intencyi rządu, to podaj się do dymisyi.“ Jest to najświeższy, ale daleko nie jedyny tego rodzaju wypadek.

Z drugiej strony, ponieważ się okazało, że Rosyanie nabywający ogromne majątki polskie przy znakomitej pomocy ze skarbu państwowego, w majątkach tych nie siedzą, lecz je potajmie sprzedają Polakom, albo żydom wypuszczają w dzierżawę, albo wreszcie, jeśli sami gospodarują, to — otoczeni polskimi oficyalistami — i ztąd ma być przyczyną do rusyfikacyi kraju; — przeto rozporządził Drenteln, aby każdy Rosyanin, chcący nabyć polski majątek przy pomocy państwowego skarbu, złożył deklaracyę, że w ciągu lat dziesięciu sam stale będzie przemieszczał w nabytej posiadłości. Nadto, powinien się on wykazać dostatecznymi środkami do prowadzenia gospodarstwa we własnym zarządzie. — W ogóle zaś pomoc ze skarbu państwowego będzie się udzielała tym Rosyanom, którzy zechcą nabyć posiadłość nie większą nad 500 dziesięcin. Duże majątki polskie, które z jakiegobądź powodu będą musiały przejść w ręce rosyjskie, będą dzielone na 300, 400 i 500 dziesięcinowe folwarki i tak sprzedawane Rosyanom, przez co zastęp „rosyjskich ludzi“ od razu zwiększy się w kraju. Prawo pierwszeństwa do nabycia takich folwarków będą mieli wysłużeni oficerowie i urzędnicy.

Drenteln polecił wytoczyć sądowe procesa wszystkim tym Polakom, którzy wzięli od Rosyan majątki w 36-letnią dzierżawę, chociaż już jeden taki proces w odeskim sądzie okręgowym administracya rządowa przegrała. Wnet po Nowym Roku w kamienieckim sądzie od razu rozpoczyna się trzy takie procesa przeciw byłym powiatowym marszałkom szlachty.

W przesłanej sobotę do gubernatora kamienieckiego Glinki przyszło od Drentelna zapytanie, na jakiej podstawie w tej gubernii na różnych stanowiskach służbowych dotąd się znajduje 35 Polaków. Glinka powinien wytłómaczyć się z tego, co mu będzie łatwem, bo na posadzie jest dopiero od kilku miesięcy, i natychmiast owych Polaków usunąć.

Ów Glinka jest podobno czystej krwi satriapą. Kazał wszystkim dorózkarzom ubrać się w stroj kaczapoń, ponowić dawne rozporządzenie, aby w zakładach publicznych, jak cukiernie, kawiarnie, hotele, restauracye i t. d. służba mówiła tylko po rosyjsku i zrobił przedstawienie do władz wyższych, aby wolno było usunąć z Kamieńca wszystkich żydów, nienależących do gminy, albowiem ci żydzi trudnią się przeważnie przemyslnictwem. Ztąd między kamienieckimi żydami ogromny popłoch, a że jest ich, w ogóle ludzi mających, a nienależących do gminy, do 12 tysięcy, przeto perspektywa wydalenia ich wpłynęła na raptowny spadek cen wszystkich realności miejskich.

Nam się zdaje, że żydzi kamieniecy naprózno się poszła. Nie może to być, żeby pan Glinka nie dał się „posmarować“.

### NIEMCY.

\* Berlin, 19 grudnia. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu rady związkowej przyjęto projekt opodatkowania cukru, jako też rozszerzenia zabezpieczenia w razie nie-szczęśliwego przypadku lub choroby na zawody rolniczy i leśniczy.

— Wychowanie dzieci za granicą. „Schles. Ztg.“ pisze: Z okazji wydarzenia, które zaszło w prowincyi nadreńskiej i było przedmiotem postępowania sądowego w sądzie ziemiańskim akwizgrańskim, zawyrokoował w r. 1882 sąd kameralny w Berlinie, że nauka, którą dziecko zobowiązane do chodzenia do szkół pruskich pobiera za granicą, nie może być uważaną za odpowiadającą przepisom krajowym, dotyczącym uczęszczania do szkoły. Ten wyrok sądu kamerального przypominał w r. 1882 minister oświaty rejencyjny departamentowemu i polecił im ściśle go przestrzegać. Królewska rejencya we Wrocławiu zastósowała go przeciw pewnemu mieszkańcowi miasta Freiburga, który dwoje dzieci chciał oddać na naukę za granicę. „Schl. Volksztg.“ uzupełnia powyższą wiadomość w ten sposób, że powiadomienie to nie nastąpiło urzędowo, lecz w toku rozmowy, ale to rzeczy bynajmniej nie zmienia. Dość, że rząd ten wyrok odszukał i przypomniał. Czyżby on nie był głównie wymierzony przeciw wychowaniu katolickiemu za granicą?

— Kanclerz, który w ostatnich czasach cierpiał na ból w twarzy i w nogach, przychodzi powoli do zdrowia. Ból w nogach jeszcze nie ustał, wskutek czego książę Bismarck pracuje, leżąc na kanapie.

— Jubileusz cesarza w diecezyi wrocławskiej. W skutek pisma ministra oświecenia, p. Gosslera, wypo-wiadającego życzenie cesarza, aby pa-miątkowy dzień 25-letnich jego rządów obchodzono jak najskromniej, rozporządził ks. Biskup wrocławski:

1) aby w niedziele, dnia 27 grudnia, albo w Nowy Rok zapowiedziano



no wiernym z kazalnicy tę uroczystość;

2) aby w wiliu dnia uroczystego, t. j. dnia 2 stycznia r. p., jako też w właściwym dniu, dnia 3 stycznia, przed wielką mszą po wszystkich kościołach parafialnych i filialnych (o ile w ostatnich odprawiać się będzie nabożeństwo) dzwoniło całe pół godziny;

3) aby dnia 3 stycznia przy kazaniu kaznodzieja na ambonie zwrócił uwagę pobożnych na ten jubileusz, wezwał ich do modłów za zdrowie cesarza, i aby po nabożeństwie odśpiewano Te Deum z kolektą pro gratiarum actione.

W sprawie karolińskiej pisze „Mon. de Rome“, że zmarły król Alfons przed śmiercią podziękował Ojcu św. za załatwienie sporu o Karolinę, gdyż temu załatwieniu winien ocalenie swoje i swój dynastii od wielkiego niebezpieczeństwa.

Leopold król belgijski własnoręcznie listem księciu Bismarckowi za to podziękował, że przychylając się do jego życzenia wyznaczył Antwerpią jako przystań dla subwencyonowanych parowców.

Z budową kanału idącego od morza północnego do Bałtyku, łączącej się inne zmiany w ścisłym związku ze sprawą obrony wybrzeży niemieckich i łatwo być może, że odpowiednie projekty dojdą parlamentu jeszcze w bieżącej sesji. Poruczono nadzwyczajnie znowu fortyfikacje Kilonii od strony lądu. Sprawa ta leżała od dawna odłożeni, ponieważ przy projekcie fortyfikacji należało mieć wzgląd na ujście kanałowe. Lecz przy ostatecznym ustanowieniu stosunków miejscowych rozpoczęła się niebawem i roboty fortyfikacyjne. Prawdopodobnie i Gdańsk stanie się nader ważnym punktem morskiej strategii. I Rugia zostanie oszańconą i stanicą będzie ostatnie ogniwo łańcucha fortyfikacji nadbrzeżnych.

Katolicka parafia w Merseburgu obchodziła przed tygodniem dwudziestopięcioletnią pamięć swego założenia, a z nią razem ks. prob. Nolte 25-letni jubileusz swego duszpasterstwa w tejże parafii.

Demokraci socjalni postanowili na ostatniem zebraniu głosować za projektem rządowym kanału łączącego Bałtyk z morzem północnym.

Półrządowcy o przyjęciu Arcybiskupa Krentenza. „Wielka cześć“, z jaką przyjmowano ks. Arcybiskupa Krentenza, radziby półrządowcy wyznaczyć na rzecz polityki stagnacyjnej. Dziennik „Leipz. Tgbl.“ pisze w tej materii następujące banialuki: „W ludność katolicką Niemiec winno to przyjęcie wpoić przekonanie, że jej religia nie tylko jest w Prusach tolerowana, lecz że na jej praktyce żadne (!) w tym kraju nie ciąży więzy, i że owszem to wyznanie na wszelkie liczyć może poparcie (!), byleby Kościół uszanował prawa krajowe.“ Słowa te przypominają znane anegdoty o oprawcy, który delikwentowi idącemu na straconie dodawał ducha, mówiąc: „Proszę być spokojnym, wszakże tu chodzi tylko o głowę!“ Popierania religii katolickiej chyba ten przytoczymy dowód, że seminaryum duchowne jest dotychczas zamknięte, stanowiąc probošców niepodobnie, kształcenie młodych księży utrudnione, zakony na banicy skazane itd. Jeżeli „Leipz. Tgbl.“ inaczej pojmuje „popieranie“ religii, w takim razie prosimy go o odpowiedź.

Rewizja wyroku zapadłego w procesie przeciw socyalistom w Kamienicy wyznaczona jest w trybunale lipskim na poniedziałek, dnia 21 grudnia, na godzinę 9 przed południem. Jak wiadomo, obwołani zostali uwolnieni od zarzutu wykroczenia przeciw paragrafom 128 i 129; lecz nadprokurator wniósł o rewizję wyroku.

Pijaństwo. Biskup paderborski zwiędając swą dycęją, wywał wszędzie duchowieństwo, aby starało się działać przeciw pijaństwu i dowodził, że główną przyczyną szerzenia się tego nałogu są kilkodzińne wesola, chrzciny itp. To dało powód, że na jednej z ostatnich konferencji dekanalnych powzięto na wniosek kilku proboszczów następującą uchwałę: zaważać ojców rodzin, aby się zobowiązali piśmiennie na honor i sumienie: 1) że wesola w ich rodzinach trwać będą tylko jeden dzień i konczyć się będą o godzinie 10. 2) że ustana pijatyki w przeddzień wesela t. z. Schatten i Schattbier. 3) że na wesola prosić będą tylko najbliższych krewnych i przyjaciół. 4) że ustana różna nadużycia i zbytki. 5) że na chrzciniach, stypach pogrzebowych i wesolach ustanie lub ograniczenie będzie picie gorzałki.

Zgromadzenie postępowców. P. Rickert mówił dnia 19 b. m. w Bremie na zebraniu postępowców, na które się zgromadziło około 6000 osób, jakie są zadania parlamentu w obec pojawiających się prądów reakcyjnych. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucję, odrzucającą monopol spirytusowy i tabacznego.

## ROSYA.

Przeciw Niemcom. W Petersburgu, na zjeździe górniczym podjęta została kwestya ochronienia państwa przeciw wielkim ilościom surowcu niemieckiemu, tamującego rozwój fabryk krajowych.

Zaproponowane zostały dwa środki, między którymi nie wybrano jeszcze. Jeden z nich proponuje popniesienie cla od surowca śląskiego, drugi zupełny zakaz przywozu tego towaru. Dla nas w tym sporze interesujące są cyfry, odnoszące się do produkcji fabryk żelaznych, należących do Niemców, a położonych pod Sosnowicami na samej granicy. Fabryki te w roku 1884 wyprodukowały dopiero 200,000 pudów surowca, ale znajdują się w ciągłym i szybkim rozwoju.

Kwestya portu libawskiego, według wiadomości gazet petersburskich, ostatecznie już rozstrzygnięta została. Rada ministerium komunikacji zatwierdziła już projekt budowy portu libawskiego na tych zasadach, by pośrednictwo Królewca okazało się zbyt cennym. Minister komunikacji wniósł do rady państwa projekt, żądający kredytu na budowę portu libawskiego do dwóch milionów rubli i żądający, by roboty około budowy portu oddano przez licytacyę specjalistom-budowniczym, z warunkiem, ukończenia wszystkich robót w ciągu lat czterech i oddania ich nie później rządowi, jak w 1890 roku.

Tołstoj. Do monachijskiej (dawniejszej angburskiej) „Allg. Ztg.“ piszą z Petersburga, iż w kołach tamtejszych uważają jako rzecz pewną ustąpienie w niedalekim czasie ministra spraw wewnętrznych hr. Tołstoj, który w uznaniu położonych zasług, ma otrzymać tytuł kanclerza a więc najwyższą rangę w służbie cywilnej, odpowiadającą randze marszałka polnego. Hr. Tołstoj pozostanie jednak nadal prezydentem akademii umiejętności.

## FRANCYA.

Z listu misyonarzy francuskich, przesłanego Biskupowi Hué, dowiadujemy się, że chrześcianie w Andinh, prowincyi Kuangtri oparli się napastnikom anamickim. Dnia 9 września po zajęciu cytađeli Kuangtri przez Anamitów, zaczęto palić wioski chrześciańskie. Misyjonarzy zgromadzili wierzni około siebie i w Andinh stawili opór bandzie morderców.

Dnia 2 października oswożdziła ich kompania strzelców i tonkiskich tyralierów pod dowództwem kapitana Dullier. Nieprzyjaciele szturmowali do nich 7 razy, ale zawsze zostali odparci; przeszło 1500 strażów armatnich rzucono na Andinh, ale go nie zajęto. Chrześcianie bili się mężnie, a chociaż mieli tylko bambusowe lance, zrobili kilka wycieczek, pobili napastników, zabrali im 6 armat, 30 flint, 8 bebnów, kilka chorągwi i dużo prochu. Zabitych mieli 300 a 500 rannych podczas oblężenia. Głód dawał im się w ostatnich dniach mocno we znaki.

We wsiach okolicznych wymordowali Anamici 2500 chrześcian.

## WŁOCHY.

OO. Franciszkanie z Ara Coeli otrzymali „najmilosierdziw“ pozwolenie pozostania jeszcze przez kilka tygodni w resztkach swego klasztoru, tak że będą mogli w dawnym swym jeneralnym domu przepędzić jeszcze święta Bożego Narodzenia i uroczystość „Santo Bambino“. Nie stało się to „z cnoty“, lecz z potrzeby, gdyż przy pierwszej licytacyi nie było nikogo, coby gmach ten kupił celem rozebrania starodawnej pamiętki. Teraz utworzyło się pewne konsorcjum, które zamiało żądanych 30,000 franków ofiaruje 25,000 fr. za materiały z rozebranego domu. Rozebrać ma także wieża Papieża Pawła III, zakryta i kaplica św. Bambino, a pozostanie tylko sam kościół. Jeden z Franciszkanów pisze z tego powodu: „O święta celo św. Dydaka z Alkali, św. Jana Kapistrana, św. Bernardyna ze Sienny — które nie tylko sprofanowano, ale które niestety mają być zburzone. Jakżeż Włochy mogą pozostać panią narodów, kiedy burzą wszystkie pamiętki, przypominające te cnoty, z pomocą których Włochy po całym świecie zasłynęli. Módlmy się i upokórzmy się w obec różgi, która nas siecze, módlmy się do Jezusa, aby się zmilował i wyciągnął rękę przeciw burzy, która się około nas sroży, i która nam jeszcze większymi grozi ruinami.“ Od r. 1209, to jest od założenia zakonu franciszkańskiego nie spotkało tego zakonu większe nieszczęście, aniżeli w ostatnich czasach. — W Rzymie skasowano główne klaszory tego zakonu (Ara Coeli St. Bartolomeo, St. Francesco a Ripa, St. Pietro in Montorio), w których od wieków kształcili się najdzielniejsi lektorzcy i profesorzy teologii dla wszystkich prowincyi — i gdzie przygotowywali się misyonarze dla misyi zagranicznych w Bośni i Hercegowinie, w Turcyi, Syryi, Palestynie, Chinach, Afryce (Egipt, Maroko, Berberya), w południowej Ameryce i t. d. Dziś jeszcze liczy zakon ten przeszło 2500 misyonarzy, z których przeszło 1000 pracuje pomiędzy poganami. Wyrgowanie misyonarzy z tych głównych przyszlisk ducha św. Ojca Franciszka jest okropnym ciosem dla tego zakonu.

21 apostołski wikaryat założył Papież Leon XIII, mianując O. Jana Chrzeciela Anzer'a apostołskim wikaryuszem i Biskupem w południowym Schangtong w Chinach, gdzie pracuje 12 misyonarzy Niemców z domu misyjnego Steyl. O. Anzer, który przemawiał na ostatniem walnem zebraniu katolików niemieckich w Monasterze, pracuje od dawna w Chinach i razu pewnego napa-  
dnęty przez pogan w Puoli, ciężkie odniósł rany.

## Kronika

miejskowa, prowincjonalna i zagraniczna

Poznań, poniedziałek 21 grudnia.

Doniesienia urzędowe. Król nadał wójtowi Czursonowi w Osławie Dąbrowie w powiecie bytomskim powszechną oznakę honorową.

Deputacya nasza, złożona z pp. Andrzejewskiego, Dybizbańskiego, Kromolickiego, Manna i Więckowskiego, miała w sobotę u pana ministra posuchanie pomiędzy 3 a 4 godziną z południa. Pan minister przyjął deputacyę bardzo łaskawie i rozprawiał z nią przeszło pół godziny, słuchając i wypytując wzajem o różne szczegóły.

Miejmy nadzieję, że starania obywateli naszego miasta, i przedstawienia położenia naszego przez członków deputacyi, która z zadania swego wywiązała się bardzo dobrze — odniosą pożądany skutek. Gdyby to nastąpiło nie miało — czego się nie spodziewamy, będziemy się praw naszych dopominali u wyższych instancyi.

Od posta p. Ignacego Zakrzewskiego odbieramy następujące pismo:

Szanowną Redakcyę upraszam o łaskawe umieszczenie w swém piśmie następującego oświadczenia.

W relacyi „Dziennika Poznańskiego“ o ostatniem walnem zebraniu w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, wyczytałem następujące słowa:

„Panowie Zakrzewski i Lyskowski żądali ze względu, że kilku członków nadesłało plenipotency, kilku zaś karty z swemi głosami, aby dopuszczono głosowanie z plenipotencyi oraz przez karty.“

Pan K. Szuman zabrawszy głos wyka-  
zał na podstawie statutów, iż głosować może tylko każdy członek Towarzystwa osobiście. Gdy zatem większość walnego zebrania okazała się za głosowaniem osobiście, przystąpiono do głosowania na członków zarządu.“

Ponieważ przykrą mi jest myśl być posądzanym, że żądanie moje postawiłem wbrew statutom, więc pozwałam sobie odwołać paragraf tychże dosłownie tu przytoczyć. Brzmi on jak następuje:

§ 28. Wybór zarządu. Skoro trzyletnia kadencya urzędowania zarządu uplynie, nowy wybór następuje na pierwszym posiedzeniu członków około Nowego Roku. Każdy członek zarządu obra się osobno prostą większością głosów tajnych.  
W obec tego brzmienia statutów tém miałem się wahałem postawić żądanie uwzględnienia piśmiennych pełnomocnictw i wotów, że sposób takowy używam jest i w innych Towarzystwach i Zgromadzeniach, czy to naukowych, czy mających na celu materialne interesa, lubo że nie wszystkie są oparte na wspólnem zaufaniu, zyczliwości, ofiarności i wyrozumieniu, które są podstawą naszego Towarzystwa.

I. Zakrzewski.

Na biedne dzieci szkolne z prawego brzegu Warty. Z przeniesienia 81 marek. Dr. Koehler 5 marek. Z Ziolekich Lewandowska 6 marek. — Razem 92 marek.

Teatr. W piątek, w Boże Narodzenie „Polonez“ wedle „Pana Tadeusza“ i komedyi Gogola „Revizor“.

W sobotę obraz dramatyczny w powiecie H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“.

W niedzielę po raz pierwszy dramat Giacomettiego „S mierć cywilna“ (La morte civile).

Wystawa obrazów W. Gersona a mianowicie: „Zamordowanie Przemysława“ i „Bez nadziei“, otwartą będzie w pałacu hr. Dzianyskich w dniu 25 b. m. t. j. w pierwsze święto Bożego Narodzenia. Wystawa otwartą będzie od powyższego dnia codziennie od godziny 12 w południe do 4 po południu. Wstęp 50 fen., dla uczni i uczenie zaś po 25 fen.

Pan Fiksinski, posiadający dotychczas restauracyę przy ulicy Wrocławskiej, założył nowy lokal przy ulicy Wilhelmowskiej, t. j. przy alei nr. 27 w domu p. Wiśniewskiego. Nowy ten lokal bardzo gustownie urządzony, posiadający obszerną kolanadę i ogródek, otwarty będzie w pierwsze święto Bożego Narodzenia — i z pewnością liczyć może na względy publiczności, która mianowicie latem napródmo ogląda się za jakim takim polskim ogródkiem. — Obok restauracyi p. Sujckiego, Duchowskiego, W. Sobieckiego, cieszących się uznaniem swych gości, przybywa w mieście naszym nowe, dobrze urządzone lokale, który polecamy względem publiczności.

Żydów w Poznaniu w r. 1619 było według dokonanego wówczas na rozkaz królewski spisu 2300, a domów przez nich zamieszkałych 123. Mieszkałi oni wyłącznie w okolicy dzisiejszej ul. Żydowskiej. Zjadę się atoli, że żydzi ówczesni zataili rzeczywistą liczbę, gdyż w takim razie przypadłoby w przecięciu na familię po 3 członków. Można więc przyjąć ich liczbę na 4000.

Z Szubińskiego odebrał „Wielkopolanin“ list następujący:

kontraktu się podwyższa, zawiesić wypłaty, albo ustąpić dobrowolnie, nie chcąc zarywać ludzi, którzy im dotychczas służyli kredytem. Petycyę powyższą wysłano na piśmie, opatrzoną podpisami do Berlina, gdzie dziedzie służy we wojsku, i wkrótce nadeszła przychylna odpowiedź. Iśćcie to czyn wielkiego Pana. Matka bowiem jego, hr. Mielżyńska z Pawłowic, znaną była z wspaniałomyślności i dobroczynności, to też pamięć o niej nigdy nie zaginie. A wspaniale, iście królewskie manuzolem, gdzie spożył jej pośmiertne zwłoki, świadczy wymownie o wdzięczności syna, którego nad wszystko kochał i któremu od dzieciństwa wpajała miłość Ojczyzny i wspaniałomyślność dla tych rozbitków, którzy, będąc bez dachu i chleba, w swęj własnej Ojczyźnie byli wędrownymi.

W drugie święto Bożego Narodzenia urządził Towarzystwo Przemysłowców Polskich w Kępnie przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną dwie sztuczki, nasamprzód prolog hr. Engeströma, później „Emancypantka“ Belzy i „Maz od biedy“ Bliżńskiego.

W Brzyskorzystewce pod Żninem ubito na polowaniu w dniu 17 b. m. w przeciągu czterech godzin i przy udziale 8 myśliwych 50 zajęcy i lisa.

Nowy Tomysl. W Bukówcu zmarł młody elew gospodarczy, pochodzący z Hanowern, wskutek czadu z węgli kamiennych.

Wągrówiec. Wyższy nauczyciel gimnazyalny dr. Zwolski, otrzymał z dniem 1 stycznia urlop, a od 1 kwietnia przenosi się na emeryturę.

Przeniesieni zostali radca sądu okręgowego Rehfeld z Leszna do sądu okręgowego w Szubinie — sędzia okręgowy Pusch z Szubina do sądu okręgowego w Lesznie.

Z Sumina nad Osaą pod Biskupem w powiecie lubawskim, piszą do „Pielgrzyma“, że pomimo iż dozór szkoły wybrał nauczyciela Polaka, reencya przeznaczyła do wsi tej nauczyciela nie umięjęcego po polsku, chociaż do szkoły uczęszcza na 100 dzieci tylko 9 nie umięjęcych dobrze po polsku. Dnia 13 b. m. wysłano protest do reencyi, uzasadniając go tem, że dla tak wielkiej liczby dzieci nie mówiących biegle po niemiecku, nauczyciel nie znający ich ojczystej mowy, byłby niestosownym. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła, w razie odmownej odpowiedzi, ponowiona będzie prośba do ministra oświecenia; a gdyby i tam nie uwzględniono prośby, wysłana będzie petycyę do Izby poselskiej.

Cesarz Wilhelm, będąc obecnym w operze podczas drugiego występu rodaka naszego, p. Wł. Mierzińskiego, kazał go przywołać do loży Królewskiej i wyraził mu wysokie zadowolenie swoje z jego śpiewu. Pani Sembrich-Kochańska wystąpiła po raz pierwszy w Berlinie w dniu 7 stycznia.

Kraków. Minister Dunajewski, (tak piszą nam z Krakowa pod dniem 19 b. m.) wracając ze Lwowa, przyjechał dziś rano do miasta naszego i zabawi tu do poniedziałku; na dworcu witali go naczelnicy władz. Ponieważ pan minister pragnie dwa dni pobytu swego w Krakowie przepędzić w gronie rodziny i dawnych znajomych, przeto przyjęć urzędowych weale nie będzie. Minister zamieszka w pałacu biskupim.

Tarnów. „Bonus Pastor“, pismo kościelne, wychodzące w Lwowie pisze, że w Tarnowie dopuszczono się w kościółku P. Urszulanek, (które w r. 1877 wydano z Gniezna) świętokradzkiej kradzieży. W nocy z 7 na 8 grudnia wyłamali złodzieji okno od chóru zakonnice, dostał się potem do wnętrza samego kościoła, otworzył tabernaculum i zabrał puszkę wraz z melchizedechem od monstrancyi, zostawivszy większą hostyę i mniejsze komunikanty na ołtarzu złożone z pewnem uszanowaniem na sukienice od puszek. Sprawca dotąd nie wysledzony. Noc przedtem były usiłowania okradzenia kościoła OO. Bernardynów.

Z Wiednia donoszą, że wskutek kilku wypadków cholery w prowincyi weneckiej nakazano na stacyi Pontafel, kolei arcycyścia Rudolfa, rewizyę i zmianę wagonów.

W Madrycie grasuje ospa. W piątek zachorowało 18 osób.

Kłamstwa statystyczne. W 4tém wydaniu Statystyki Kolba napisano, że za rządów Piusa IX w latach od 1844—1852 skazano na śmierć i ścięto 1644 skazańców politycznych. Jest to potworne kłamstwo. Owczesny minister spraw wewnętrznych Negroni oświadcza: 1) ani jednego człowieka nie ścięto za przestępstwo polityczne. 2) Śmiercią karano tylko tego, kto się dopuścił pospolitej zbrodni morderstwa; 3) nikogo nie skazywano sądem wyjątkowym, — wszystkich sądzono w sądach zwyczajnych.

W Londynie istnieje od r. 1866 Towarzystwo Pan starających się o to, aby katolicy rozproszeni po szpitalach i lazaretach londyńskich mieli pomoc duchowną, a po wyjściu z tych domów wsparcie i opiekę, jeśli jej potrzebują. Na cele tego Stowarzyszenia stały panie Fullerton, Lothian i Londonderry. W r. 1884 otrzymało pomoc duchowną 4185 pacjentów, a 1388 rekonwalescentów otrzymało wsparcie w domach prywatnych. Dziś kieruje tą instytucyę lady Herbert of Lea.

Stawna angielska artystka Bancroft powróciła na łono Kościoła katolickiego.

Nowy Jork. Na East River nastąpiła ogromna eksplozya na statku parowym „Dorie Emory“. Ani ze statku, ani z załogi 6 osób nie pozostało ani śladu.

Rabini amerykańscy zgromadzeni w Pittsburghu, a reprezentujący żydostwo reformowane, postanowili przenieść szabat żydowski na niedzielę.

Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 22go grudnia św. Zenona m.  
Wschód słońca o godz. 8 minut 11. Zachód o godzinie 3 minut 46.

## Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 21go grudnia. Jak „Dziennik Poznański“ donosi, skazano w procesie nihilistów 6 na śmierć, pomiędzy tymi sędzię Bardowski, Lury'ego i studenta Kunickiego, dwóch oficerów Igelströma i Sokolskiego na dożywotne wygnanie na Sybir, 18 oskarżonych na 16 lat, dwóch na 10 lat, a jednego na 8 lat katorgi.

## Wiadomości literackie i artystyczne.

Nakładem księgarni nakładowej J. B. Langego w Gnieźnie wyszły: „Kalendarz wielkopolski“ i „Kalendarz kartkowy“ na rok 1886. Pierwszy z nich odznacza się urozmaiconą treścią, drugi wiele jest dogodny dla kupców, przemysłowców, kantorów itp.

Posłańca św. Józefa wyszedł zeszyt XII na miesiąc grudzień i zawiera: Modlitwa codzienna do św. Józefa. — Laski otrzymane za przyczyną św. Józefa. — Pobożność i życie wewnętrzne (tłumaczenie dzieł ks. Sęgura). — O Komunii św. (ciąg dalszy). — Dla matek (z konferencyi do matek na zebraniach miesięcznych w kościele śnieckim). — Donek loretański (ciąg dalszy). — Co mogą dobre książki.

## Przybyli do Poznania.

Poznań, 20 grudnia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI. Hr. Czapski z Berlina, Cisowski z Królestwa, Gromadziński z Trzemesznej, Baranowski z żoną z Wysocka, hr. Mycielski z Grabia, Rogaliński z Cerekwicy, Polczyński z Niechuchowa, Frieman z Parzy.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Zaleski z Bożejewic, Budziszewski z Jabłowa, Dombiński z Borku, Graffstein z Królewca, Brysiewicz z bratem z Janówca, Puffke z Łomy, Molinek z Potrzebowa, Zielenacki ze Starężyna, Kosmalki z Kurnika, Loga z bratem z Zagorzye, Kiewert z żoną z Wrocławia, Wroński z Królestwa Polskiego, dr. Skórczewski z Miłostawia, Szatkowski z żoną z Buina, Niemierowski z Katowic, panna Chlapowska z Królestwa.

## GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W.) Poznań, 21 grudnia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)  
Stan powietrza: przymrozek  
Żyto: bez int.  
Cena wyprzedziona —. —. Wypowiedziano —. —. cent. grudzień 121.— plac., grudzień-styczeń 121.— plac., styczeń-luty 122.— plac., luty-marzec 124 plac.

Okowita: słabiej. —. —. Wypowiedziano —. —. litr., na grudzień 37.70 plac., styczeń 37.80 plac., luty 38.30 pl., marzec 38.90 pl., kwiecień 39.50 plac., kwiecień 39.80 plac., maj 40.10 plac., czerwiec 40.80 plac., lipiec 41.50 plac.  
Okowita: w miejscu (bez beczki) 37.60 plac. (Sprawozdanie urzędowe.)  
Żyto: bez interesu.  
Okowita. (z beczką) pr. 100.— 10,000%  
Tralles. Wypowiedziano 25,000 litr., cena wyprzedziona —. —. grudzień 37.70 styczeń 37.70 luty —. —. mrc., kwiecień-maj 39.70—80, czerwiec 40.80 w miejscu bez beczki 37.60 m.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 21 grudnia 1885.	TOWAR					
	pięknij	średni	pośledni			
Pszencza . . . 100 kilg.	14	10	14	13	70	—
— nowa . . . . .	—	—	—	—	—	—
Żyto . . . . .	12	10	11	10	11	60
Jęczmień . . . . .	13	—	12	—	11	30
Owies . . . . .	13	10	12	50	12	—
— nowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Groch wrzący . . . . .	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . . . .	2	20	1	80	—	—
Eubin złoty . . . . .	—	—	—	—	—	—
— niebieski . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—

## (Nadesłano).

### Na Gwiazdkę!

Oprócz wielkiego wyboru cygar polecam powszechnie ulubione papierosy z fabryki (1147)

## „Vulkan“

I. F. I. Komendzińskiego w Dreźnie.  
J. Zydorowicz  
w Poznaniu, ul. Nowa 5.

## Telegram giełdowy.

Berlin, 21 grudnia 1885. (Kursa końcowe.)	Ziemiopłody.	Kapitały.	
Pszencza słabo.	151.50	Berlin, 21 grudnia 1885.	
kwiecień-maj	153.25	Galic. akc. k.	91.40
maj-czerwiec	153.25	Pr. consol. 4 <sup>o</sup>	104.—
Żyto słabo	129.25	Pozn. listy z	100.60
grudz.-stycz.	133.50	Pozn. listy rent.	101.70
kwiecień-maj	133.50	Anstr. banknoty	161.50
maj-czerwiec	133.50	Anstr. renta złota	88.30
0lej rzep. słabo.	44.30	Anstr. losy 1860	117.—
grudzień	44.30	Włochy	95.80
kwiec.-maj	44.30	Rumny	104.—
Okowita spok.	39.75	Ros. banknoty	199.40
w miejscu	40.30	Ros.-ang. pożyczk.	96.—
grudzień	40.30	Pol. 5 <sup>o</sup> listy zast.	60.10
grudz.-styczeń	41.70	Pol. lik. l. zast.	55.60
kwiecień-maj	42.—	Kredyty	47.50
maj-czerwiec	42.80	Kolej państwów	44.—
czerwiec-lipiec	42.80	Lombard	21.50
Owies	127.—	Uspesob. spokojne.	—
grudzień	—	—	—
Wyp.-żyta wsp.	30.000	—	—
Wyp.-oko. kw.	30.000	—	—
Szczecin, 21 grudnia 1885. (Kursa końc.)	—	—	—
Pszencza stale.	155.—	Okowita słabo.	—
kwiec.-maj	157.—	w miejscu	38.50
maj-czerwiec	157.—	grudz.-stycz.	38.40
Żyto słabo	—	kwiec.-maj	40.70
grudz.-stycz.	124.—	czerwiec-lipiec.	42.—
kwiec.-maj	129.50	Petroleum	—
0lej rzep. słabo.	44.—	w miejscu	12.10
grudz.-stycz.	44.—	Rzepik	—
kwiec.-maj	45.—	w miejscu	—



Dnia 21 b. m. rozstał się z tym światem w 7-mej wiosnie życia najukochańszy nasz synek (1316)

**Maryan Zieliński,**  
o czym w smutku pogrążeni donoszą

**Bolesław Zieliński**  
wraz z żoną.

**Na Gwiazdkę!**  
**Księgarnia Katolicka w Poznaniu**

Obrazy religijne i narodowe w olejdruku, litografii i miedziorytach — w ramach i bez ram. **Obrazki korenkowe** i z kości słoniowej. **Figury i figurki** z gipsu i terakoty, różnej wielkości. **Lampki** do powieszania, do ustawienia itd. w kształcie, serca, kuli, liry itd. **Relikwiarze** domowe, **Kropielniczki**, **Koronki** drewniane, kokosowe, aspiskowe, srebrne, perłowe itd. **Krzyże i krzyżyki** drewniane, niklowe, mosiężne, kościane, z perłowej masy, kości słoniowej, aspiskowe i srebra. **Medale** srebrne i mosiężne. **Szkaplerze**. **Obrazki** na aksamicie za wypukłym szkłem. **Fotografie** na szkle, **Ramki** mosiężne do obrazków itd. itd. **Wielki wybór książek do nabożeństwa** dla każdego wieku i stanu i wszelkich książek treści ascetycznej. **Ceny nadzwyczaj umiarkowane.**

**Podarki na Gwiazdkę!!**  
**Księgarnia Nowa**  
w Poznaniu ulica Jezuitcka numer 12,

Obrazy religijne, narodowe i historyczne, olejdruki, miedzioryty i litografie — w ramach i bez ram — fotografie na szkle, obrazki na aksamicie z szkłem wypukłym, ramki do obrazków niklowe, mosiężne i z drzewa. Obrazki w książkach do nabożeństwa z kości słoniowej, akasmitne, koronkowe i w arkuszach. **Figury i figurki** z gipsu i terakoty, **konsolki**, **lampki** przed ołtarzyki stojące i wiszące w kształcie serca, kuli, liry i t. d. **Kropielniczki** niklowe w kształcie ołtarzyka, pluszem wykładane, alabastrowe, cynkowe, porcelanowe i t. d. **Koronki** (rożance) srebrne, perłowe, granatki, aspiskowe, kokosowe i drewniane. **Kapsułki** do różańców w wielkim wyborze. **Krzyże i krzyżyki** srebrne, aspiskowe z kości słoniowej, z perłowej masy, kościane, mosiężne i drewniane. **Medaliki i relikwiarzyki**, pozłacane, srebrne i mosiężne. **Szkaplerze**, **złotki** i odpowiednie figurki św. Józefa i Matki Boskiej. **Książki do nabożeństwa** w największym wyborze i wszelkie wydania dla każdego stanu i wieku w oprawach trwałych i gustownych, począwszy od 20 fen. do 60 marek. Uprasza się o wczesne zamówienia. **Ceny najprzystępniejsze.**

**Kasselska loterya Śto-Marcińska**  
(Casseler St. Martins-Loterie)

korzyść wybudowania wież kościoła św. Marcina w Kassel.  
**Ciągnięcie w Kassel, I klasa 26 stycz. 1886.**

Pierwsza **100 000** Marek  
głów. wygr. w złocie.  
dalej 20 000 M., 15 000 M., 12 000 M., 2 razy po 10 000 M.  
8000, 6000, 4 razy 3000 M., 2000, 3 razy 1000 M. itd.

Ogółem 10 000 wygrai wynoszących  
**323 000 Mrk.**

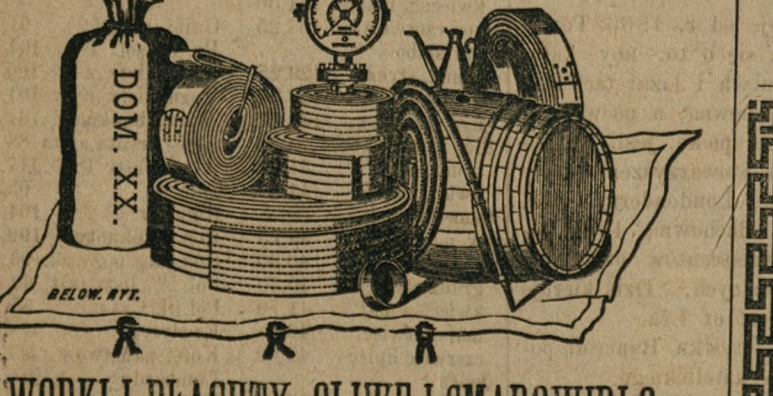
Losy 1 klasy po 2 Marki 50 fen., 11 losów 25 marek.  
Pełne losy rezerwowe do wszystkich 4 klas po 10 Marek.  
Na porto i listę należy 30 f. przy losach klasowych, a 50 f. przy losach pełnych.  
Jeneralny-Debit **A. Fuhse, Mülheim** (Ruhr) i tegoż miejsca sprzedaży.

**Najpiękniejszy podarek na Gwiazdkę!**  
**1000**

prześlicznych polskich i zagranicznych melodyj narodowych: mazurów, krakowiaków, polonezów, wyjątków z oper n. p. z Halki do śpiewu i do tańca. Jest to nowy instrument muzyczny „Herofon”, piękna salonowa katarzynka, na której bez znajomości nut można wygrywać najpiękniejsze melodie. Kto pragnie siebie i innych rozвеселić, niech kupi sobie **Herofon**. Cena jest bardzo niska, gdyż z opakowaniem wynosi tylko 30 marek, za co się odbierze jeszcze 6 sztuk do grania. Osobno sprzedaje płyty po 1 marce. Oprócz tego polecam **skrzypce**, **harmoniki** dla dzieci od 2 m., dla początkujących od 3 mrk., dla dobrych graczy od 6 do 60 mrk., także **cytry** od 1 m. 50 fen. do 20 marek, gitary od 7 m. do 12 m., **pudełka do skrzypców**, **struny**, **pudełka do krecenia i samogrające**. Reperacje instrumentów muzycznych obciążają się bardzo tanio. Uprasza o wczesne zamówienia, gdyż krótko przed Gwiazdką nie można na czas zleceń wykonywać. Największy wybór a najniższe ceny (1155)

**w Poznaniu u N. Ziętkiewicza**  
Stary Rynek nr. 35, I piętro.

**Pasy do maszyn**  
artykuły gumowe,



**WORKI I PŁACHTY, OLIWE I SMAROWIDŁO,**  
Nieprzemakalne płachty, derki na konie  
polecają (342)

**Orłowski i Sp.**  
Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

**Aptekarza Radlauera Eucalyptus-esencya do ust zębów**  
i Eucalyptus-proszek do zębów.  
Najlepszy środek ochronny i do konserwowania zębów i działając skutkiem swych nadzwyczajnych antyseptycznych przysmotów.  
Esencya do ust „Eucalyptus” zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie koncentrowanej.  
**Używając bierze się** łyżeczkę od herbaty esencyi do ust wlewa się w szklankę wody i tam usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyszczy się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus” zęby. (731)

**Skutki.**  
Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antyseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, angina itd.  
Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swój absolutnej nieszkodliwości używana.  
Znakomite skuteczne uzdrowienia Eucalyptus globulus stwierdza prof. dr. Gubler i dr. Betherand w Paryżu, oraz prof. dr. Bentley i dr. L. Browne w Anglii jakoteż wielka liczba innych medycznych powag.  
Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.

**S. Radlauera w Poznaniu**  
Czerwo na apteka, Stary Rynek 37.

**HERBATA HOMERIANA.**  
Znakomity, przez lekarzy polecony środek (513)  
przeciw  
**chorobom płuc i gardła (suchotom, astmie i chorobom krtani).**  
Skutki zadziwiające! Odsadne bioszury rozseła się gratis. Paczka 1,20 m. Praw. nabyć można tylko u **A. Wolffsky, Berlin N., Weissenburgstr. 79.**

**Interes komisyowy**  
**Z. Taszarski,**  
Poznań, W. Garbary 52,

pośredniczy w zakupnie i sprzedaży **majątków, lasów i kamienie**, regulowaniu **hipotek**, w sprzedaży **zboża, węgla, okowity**, w ogóle wszelkich produktów w zakres rolnictwa wchodzących. (801)

**Za kilkoletniem**  
**poręczeniem!**

Prawdziwe złote zegarki genewskie, zegarki turskie emaliowane, zegarki srebrne i niklowe z najrenomowańszych fabryk, regulatory dębowe do sal jadalnych, regulatory orzechowe i polisandrowe patentowe Beckera, regulatory z prawdziwą sekundą i kompensacją, zegary stołowe paryżskie, zegary ściennie kuchenne i eleganckie, kukawki, budziki tanie i ozdobne; (527)  
Łańcuszki złote, srebrne, złotem pociągane, talmi i niklowe bardzo tanie a trwale we wielkim wyborze poleca

**L. Marchlewski,**  
były długoletni zarządca, nieegzystującego już, znanego ogólnie zakładu G. Huebnera.

Stary Rynek 76  
wprost od wachu głównego.

Od poniedziałku 23 listop. do końca grudnia

ceny  
wielkich towarów  
znacznie niższe  
tylko za gotówkę.

**Wyprzedaż gwiazdkowa.**

Odrożone materye wełn. już od 25 fen za lok., kaszmiry czarne od 80 f., flanelę kol. od 90 f. Materye na poszycia futrzane od 2,70 m. cena dotychczas 3,50 m. Jedwabie czarne w nowych wyrob. od 2 cena dotychczas 3 m. Aksamity, halki, płótna na posc. firanki, trykoty mekkie, bieliznę mekka, derki podr., krawaty itd.  
Celem uprzej. ton. przesył. lat. wypr. po każdej możliwej cenie

**J. & T. Kamiński**  
Skład bławat., jedw., płócien i fabr. bielizny mekkiej St. Rynek 76, obok pałacu Hr. Działyńskich.

**Handel szkła szybowego i szklarnia**

**M. Nowickiego & Grünastla**  
Jezuicka ul. nr. 5 (521)  
poleca się do oszklenia budowli. Szkło w kistach najlepsze i tanio.  
**Oprawa obrazów.**

**Karól Głowacki,**  
MISTRZ SZEWSKI  
w Poznaniu ulica Wodna nr. 9  
poleca swój warsztat obuwia wszelkiego rodzaju dla  
Przewielebnego Duchowieństwa, dam, mężczyzn i dzieci  
ręcają za elegancką, trwałą i sumienną robotę, z doskonałego materyału, po cenach umiarkowanych. — Przedewszystkiem zwraca uwagę Przew. Duchowieństwa na piękny krój **kanonów** i eleganckie ich wykonanie. — Wyrabia także **buty do polowania i gospodarstwa** z nieprzemakającej skóry, oraz podejmując wszelkie reperacje.  
Obstalniki **zamejcowe** wykonuje spiesznie. Z powinienci uprasza się o dobrze zdjętą miarę a jeszcze o dogodne zużyte obuwie.

**Heyducki & Eichstaedt**  
Poznań, Bazar  
polecają

**Ornaty** od 50—1000 marek,  
**Kapy** od 75—1,500 marek,  
**Bursy, stuy,**  
**Materye wełniane, jedwabne i złotolite** we wszelkich kolorach kościelnych od najtańszych aż do 200 marek za metr,  
**Chorągwie gotowe,**  
**Wielki wybór kobiercy** smyrneńskich, Tourny i brukselskich.  
Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę odpowiedni rabat.

**Wielka wystawa gwiazdkowa.**

**Cukry na drzewka** we wielkim wyborze,  
**Królewieckie i lubeckie marcepany,**  
**Pierniki toruńskie, norymberskie, bomby lignickie, pierniki makaronikowe, orzechowe, czekoladowe, francuzkie deserowe, Leccerli etc.,**  
**Bombonierki i atrapy** i wielki wybór rozmaitych skromnych podarków na Gwiazdkę.  
Z powodu **znacznie niższych cen** cukru i materyałów surowych **zniżyłem znacznie** ceny moich wyrobów. Polecam funt marcepanów po **1,50 mrk.** Na dalszą sprzedaż polecam wyżej wymienione towary po cenach hurtownych lecz proszę o **wczesne zamówienia.** (1243)

**A. W. ŻUROMSKI,**  
POZNAŃ,  
Cukiernia naprzeciw teatru polskiego.  
Filia: Wrocławska ulica nr. 25.

Od Nowego Roku wychodzić będzie: (1189)  
**Bogarodzica,**  
miesięcznik poświęcony książkom ludowym i wychowaniu pod redakcją **ks. dr. Łukowskiego**, repentanta w Gnieźnie. Zapisywać można już teraz u wydawcy.  
Przedpłata roczna wynosi 80 fen. — półroczna 40 fen. z przesyłką.

**Ogłoszenie przedpłaty.**  
**85 fen.**

za 1 egzemplarz fr. dzieła: **Wykład Oławy Mszy św. Marcina z Kochem Kapucyna.** (323)  
Przedpłatę przyjmujemy do 1 lutego 1886, czyli do ukończenia druku, poczem cena podwyższoną będzie.  
Na 10 egz. jeden w dodatku.

**Straż św. Wojciecha**  
w Gnieźnie.  
**Ks. dr. Łukowski.**

**J. B. LANGE W GNIEZNE**  
(2219) poleca  
jedyne  
przez władzę duchowną uznane  
oryginalne wydanie  
**KSIAŻKI**  
DO  
**NABOŻEŃSTWA**  
dla wszystkich katolików szczególnie zaś dla wygody katolików archidiecezyji gnieźnieńskiej i poznańskiej z polecenia Najprz. Arcybiskupa

**DUNINA**  
ulożonej, a na nowo z rokazu Najprzewieleb. Arcybiskupa **Ks. Leona Przyłuskiego** poraz drugi przejrzaną.  
**Wydanie osobne dla niewiast i mężczyzn.**  
Oprawno po 2,2.50, 3 m. i wyżej.

**Książka do nabożeństwa**  
dla chrześcian katolików,  
Wydanie dziesiąte.  
**Wydanie osobne dla niewiast i mężczyzn.**  
Oprawno od 75 fen. do 6 mk.  
Zamówienia powyżej 3 marek wysyłam franko.

**Kto się obawia paraliżu,**  
lub już nim został ruszonym, albo cierpi na zęszczenie krwi, zawrót, niedomagania, bezsenność resp. na chorobliwość nerwów, niechaj sobie sprowadzi broszurkę „Ueber Schlagfluss-Vorbeugung und Heilung.” 8 wyd. autora dawn. lekarza batalionu obrony krajowej Rom. Weissmann w Vilshofen w Bawaryi. Rozseła się gratis i franco. (292)

**TORUŃSKIE PIERNIKI**  
przeróżnej wielkości, jako też katarzynki, makaroniki, brukowce, lekiarki i wszelkiego rodzaju pierniki i przybory do drzewek, poleca (1293)  
**L. Wojczyński,**  
POZNAŃ,  
przy Starym Ryнку, w namiocie wprost naprzeciw winiarni p. Goldenringa.

**Organista**  
beżenny szuka miejsca spokojnego od 1 kwietnia 1886 r. za organistę i kościelnego. Adres do organisty miejscowego w **Guttowach pod Nektą.** (1295)

**Herbaty,**  
wina węgierskie,  
francuzkie, hiszpańskie i inne,  
koniaki, likwory i nalewki  
poleca (1292)

**Bazar Poznański**  
Nowa ulica.

**Na**  
**nadchodzące Święta**

polecam **królew. i lubeckie marcepany, toruńskie pierniki Gustawa Weesego, Hildebrandta z Berlina, lignickie bomby, włoskie, tureckie i amerykańskie orzechy, figi, daktyle i włoskie kasztany, wielkoziarnisty szary astr. kawior, pomorskie półgęski, wędzonego łososia, krajowe i zagraniczne likwory, znanąj dobroci szparagi i groszek, wszystkie gatunki suszonych grzybów, zwierzynę wszelkiego rodzaju itd. itd. (1273)**

**Aby zamówienia na żywe karpie, jak i na świeże łososie, sandacze, szczupaki itd. jak najpункtualniej uskutecznić upraszam o wczesne zamówienia.**  
**W. BECKER,**  
plac Wilhelmowski nr. 14, obok cukierni p. Wolkowitza.

**Nowy przemysł! Patentowany!**  
Owoce w naturalnej świeżości, w przeczyszczonym jak kryształ cukrze zakonserwowane, jako i francuzkie i niemieckie likwory, poleca jak najtaniej (1317)

**Adolf Moral.**  
Fabryka parowa likworów francuzkich i konserwów owocowych.  
Sprzedającym z drugiej ręki udziela się odpowiedniego rabatu.

Jako podarek na Gwiazdkę polecamy (1237)  
**słownik ortograficzny**  
prof. Jerzykowskiego  
**Drukarnia Wielkopolska**  
(Fr. Chocieszynski).

Szanownej Publiczności donoszę niniejszém, iż skład wylączny herbaty chińskiej, założony przed 43 laty przez s. p. meza mego pod firmą **J. N. Piotrowski, Poznań Hotel du Nord**, nadal pod tą samą firmą prowadzić będę (1299)  
**E. Piotrowska.**

**Syn nauczyciela**  
wiejskiego, 22 lat (wajskowość **wystużył**) pięknie piszący i biegły w rachunkowości, zdrow, silny i wysokiego wzrostu, poszukuje miejsca jako **cler resp. pisarz gosp.** na pensyą 180—200 mrk. **A. J. Waliczak, Poznań (J. J.)** (1319)



(Nadesłano).

Głoszyn p. Bojanowem. Wielmożnemu Panu donoszę w odpowiedzi na zapytanie, że nie ja używam aptekarza R. Brandta pigulek szwajcarskich...

sche Str. Nr. 13, za premią 4 fen. za 100 marek.

B. — Poznań, 19 grudnia. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiołdów). Po silnym mrozie i znacznym śniegu nastąpiła w tenk znowu odwilż, trwająca aż do końca tygodnia...

Snę Z prowincyi, 18 grudnia. (Chmieł). Tak samo jak w Bawaryi i Czechach istnieje i nas główny popyt na towar zielony, a kupują go przeważnie handlarze czescy i krajowi mielcarze...

(W. Poznań, 19 grudnia. — Sprawozdanie giełdowe. —) Stan powietrza: przymrozek Zyto: bez int.

Cena wypowiedziana —, Wypowiedziano —, cent. grudzień 121,— plac. grudzień-styczeń 121,— plac. styczeń-luty 122,— plac. luty-marzec 124 plac.

Okowita: stale. Cena wypowiedziano —, Wypowiedziano —, litr. na grudzień 37,90 plac. styczeń 38,— plac. luty 38,50 pl. marzec 39,10 pl. kwiecień 39,70 placono, kwiecień-maj 40,— placono, maj 40,30 placono, czerwiec 41,— plac. lipiec 41,70 plac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 37,80 pl. (Sprawozdanie urzędowe.) Zyto: bez interesu.

Okowita. (z beczką) pr. 100,— 10000% Tralles. Wypowiedziano 5000 litr., cena wypowiedziano —, grudzień 37,90 styczeń 38,— luty —, mrk., kwiecień maj 39,90 mrk., czerwiec 40,90 w miejscu bez beczki 37,60 m.

Bydgoszcz, 18 grudnia. (Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 klg. Pszenica słabo, piękna 140—142 m. średnie gatunki 136—140 m., poślednia 130—135 m. Zyto potw., najdelik. 118—119 mrk., poślednie 115—117 mrk.

Jęczmień piękny gatun. 123—126 mrk., na paszę — mrk., pośledni 115—122 mrk. Owies w miejscu 120—130 marek. pośledni —, mrk. Groch wrzący 140—150, na paszę 120—130 marek. Okowita za 100 litr. a 100% 38.— m.

Wrocław, 18 grudnia 1885.

Zyto (za 2000 funt.) potw., wypowiedziano —, cent., Cena wypowiedziano —, grudzień 126,— plac., kwiecień-maj 1886 132,— żąd., maj-czerwiec 134,— żądano, czerwiec-lipiec 136,00 żąd. Owies. Wypowiedziano —, cent. na miesiąc biejący 130,— żądano, kwiecień-maj 133,— żądano.

Olj rzepiowy b. in. wypowiedz. 5000 cen., w miejscu —, żądano, grudzień 46,50 żądano, kwiecień-maj 47,50 żądano.

Ceny targowe z dnia 18 grudnia 1885.

Table with columns: Postanowienia, Za 100 kilogramów, miejskiej, naj-naj, średni, lekki towar, deputacyi targow., naj-naj, naj-naj, naj-naj, naj-naj, naj-naj, naj-naj.

Postanowienia komisji handlowej. piękny | średni | pośledni

Table with columns: Rzepak zimowy, Rzepak latowy, Lnica, Siemię lniane, Siemię konop, Okowita spok., w miejscu, plac., grudzień 37,20 plac., gru-

dzień-styczeń 37,20 plac., kwiecień-maj 40,— plac. maj-czerwiec 40,50 plac., czerwiec-lipiec 42,— plac., lipiec-sierpień 43,— żąd.

Berlin, 18 grudnia (sprawozdanie urzędowe). — Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu plac. 143 do 165 według jakości; na miesiąc biejący plac. —, mrk., na kwiecień-maj plac. 154,25—154,75, na maj-czerwiec placono 157—156,75, na czerwiec-lipiec plac. 159,25—160, żąd. —, Wypowiedziano 2000 centn. Cena wypowiedziana 148,— m.

Zyto za 1000 kilogr. w miejscu pl. 127—135 według jakości; na miesiąc biejący plac. 130 do 130,25, na grudzień-styczeń placono 130—130,25, żąd. —, styczeń-luty placono 130,75, na kwiecień-maj placono 134—133,75, żąd. —, na maj-czerwiec placono 135,00—134,75, na czerwiec-lipiec placono 135,75—136, Wypowiedziano 12,000 centnar. Cena wypowiedziana 130,—

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 122 do 160 według jakości, na miesiąc biejący placono 127,—, na kwiecień-maj placono 130,50, żąd. —, maj-czerwiec placono 131,75, żąd. —, Wypowiedziano — centn. Cena wypowiedziana —,

Jęczmień za 100 kilogr. w miejscu 118 do 175 pl. według jakości.

Kukurudza w miejscu plac. 123—130 według jakości, grudzień placono 119,—, na kwiecień-maj plac. 110,50. Wypowiedziano 1000 cent. Cena 119,—

Olj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki plac. 44,3 mrk., w miejscu z beczką plac. —, mrk., na miesiąc biejący placono 44,6, na kwiecień-maj plac. 44,6, żąd. —, na maj-czerwiec pl. 44,9. Wypowiedziano —, cent. Cena wypowiedziana —

Ostatnie wiadomości.

Akwizgran, 19 grudnia. Według tutejszej „Volkszeitung“ stało się dziś w kopalni Gonley w Morsbach straszliwe nieszczęście, którego ofiarą padło dziewiętnastu ludzi. — Dotychczas wydobyto dwóch z nich na powierzchnię ziemi.

Na Gwiazdkę! Oprócz wielkiego wyboru cygar polecam powszechnie ulubione papierosy z fabryki (1147)

„Vulkan“

I. F. I. Komendzińskiego w Dreźnie. J. Zydorowicz w Poznaniu, ul. Nowa 5.

GOSPODARSTWO HANDELU I PRZEMYSŁU.

Magdeburgsko-Halberstadzkie 4 1/2-proc. pryoritety z r. 1873. Najbliższe ciągnięcie odbędzie się w początku stycznia. Przewiok stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 2 procent, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französi-

Advertisement for Stefan Świątkowski, a bookkeeper, with details of his services and contact information.

Advertisement for C. F. Piotrowski and Dr. Hager, a medical practice, including information about their location and services.

Advertisement for the Kasselska loterya Śto-Marcińska, detailing the lottery draw and prize amounts.

Advertisement for the first drawing of the Kasselska loterya, listing prize amounts and terms.

Advertisement for 'TRUD' magazine, describing its content and subscription information.

Advertisement for Dr. Rymarkiewicz and Dr. Wróblewski, a medical practice, with details of their services.

Advertisement for a Christmas gift, 'Najkosztowniejszy podarek gwiazdkowy dla moich Dobroczyńców.'

Advertisement for a dental practice, 'Mieszkam teraz przy św. Marcynie 69, 1 p. ST. KASPROWICZ, lekarz-dentysta.'

Advertisement for a printing house, 'W drukarni Kuryera Pozn. nabyć można' with a list of various publications.

Advertisement for 'Maryocelskie krople żołądkowe' (Maryocelski's stomach drops), describing their benefits.

Advertisement for 'Pewien kapłan' (A certain priest), mentioning a book or publication.

Advertisement for 'Na Gwiazdkę' (For Christmas), offering a book or gift.

Advertisement for 'Straż św. Wojciecha w Gnieźnie' (St. Wojciech's Guard in Gniezno), listing members and their roles.

Advertisement for 'Bogarodzica' (The Mother of God), a religious publication.

Advertisement for 'J. B. Lange w Gnieźnie' (J. B. Lange in Gniezno), a local business or service.

Advertisement for 'Skuteczna i trwała pomoc' (Effective and lasting help), offering medical or health advice.

Advertisement for 'Pewien kapłan' (A certain priest), continuing the previous advertisement.







**Wina**  
Górno-węgierskie  
Węgierskie czerwone  
Bordeaux białe i czerwone  
Reńskie  
Hiszpańskie (1253)  
Niemieckie musujące  
Szampańskie

**Br. Andersch**  
Stary Rynek 50  
w Poznaniu  
**HANDEL**  
wina, rumu, araku, cognacu i porteru  
polecają hurtownie i detalicznie zapewniając skora i rzetelną usługę.

Rum Jamaica  
Arac de Goa  
Arac de Batawia  
najlepszy franc. Cognac jako i dobierane (Verschnitt) rumy, araki i koniaki.

**Apoplexya czyli paraliż.**  
Zwraca się niniejszemu uwagę na to, że w najnowszym czasie sprzedawano nasładownictwa mój wody anti-apoplektycznej, niemającej najmniejszego skutku przeciw atakom paraliżu. Te bezskuteczne płyny nie mają nic wspólnego z moją wodą anti-apoplektyczną. Kto cierpi na nerwy, długotrwały ból głowy, uderzenie krwi do głowy, zawrót głowy, szum w uszach, zamroczenie w oczach, strachy i duszność, niedomaganie, omdlenie etc. jako na pewne symptomy paraliżu, lub kto już nim został dotknięty, niechaj użyje mojej powieszki i przez powagi lekarskie jak np. Dr. Hess, sądownie zaprzysiężonego chemika i innych poleconej wody anti-apoplektycznej, którą tylko niżej podpisany rozleca. Innych składów nie ma. Tamże nabyć można gratis odpowiednich prospektów.  
**A. Wolfsky Berlin N.**

**Herbaty,**  
wina węgierskie,  
francuzkie, hiszpańskie i inne,  
koniaki, likwory i nalewki  
polecą (1292)

**Bazar Poznański**  
Nowa ulica.  
**J. Popławski**  
Poznań, Św. Marcin nr. 16.  
Jedyny polski skład machin do szycia  
polecą najlepsze maszyny Singer, lipskie słupkowe, cylindrowe itp. również (1956)  
**Machiny** do wydzimania bielizny, wielki wybór lamp stołowych i wiszących, Mechaniczna pracownia reperacji.  
Ceny bardzo przystępne warunki dogodny.  
Rodacy! za nim kupicie u innego, przekonajcie się najprzód u swego.



**Opinia profesora Dr. Reclama w Lipsku**  
o esencji jodłowej aptekarza Radlauera, o której w Numerze I czasopiśmie „Gesundheit“ dla publicznej i prywatnej higieny pisze jak następuje: „Esencja jodłowa aptekarza S. Radlauera w Poznaniu w Czerwonej aptece, bardzo troskliwie z latorośl młodych jodeł przygotowany destilat, odznacza się wśród licznych przemyśleń zrewidowanych podobnych preparatów skutecznością i pięknym zapachem. Za pomocą rozpylacza w powietrzu rozlana, czyszczy i odświeża powietrze pokojowe i perfumuje je przepysznie.“ (730)  
Tajny wyższy radca medyczny prof. dr. Nussbaum w Monachium: „Pańska esencja jodłowa podoba mi się bardzo; przesłał mi Pan odwrotnie 20 butelek i 3 rozpylacze.“  
Profesor uniwersytetu dr. Giel w Monachium pisze o esencji jodłowej Radlauera jak następuje: „Ten znakomity preparat polecony przez powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mem staniem będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną skuteczność powyższego preparatu.“  
Profesor uniwersytetu dr. Rokitsky: „Oświadczam z przyjemnością, że esencja jodłowa Radlauera odznacza się znakomitym owym zapachem, a w pokoju za pomocą rozpylacza rozlana sprawia nadzwyczaj przyjemny perfum.“  
Radca zdrowia dr. Niemeyer przełożony berlińskiego stowarzyszenia higienicznego: „Na wczorajszym okręgowym posiedzeniu poleciłem i demonstrowałem Radlauera esencja jodłowa jako uzupełnienie fabrykatu już dawniej przemyśleń zaleconego Sanitas.“ Butelka kosztuje 1 mk., rozpylacz 1,50 mk. Tylko prawdziwej nabyć można w Radlauera czerwonej aptece w Poznaniu.



**Skład wszelkich aparatów i sprzętów kościelnych,**  
oraz ornaty, kapy, komże itp. wykonuje się spieszenie na zamówienia.  
Polecą się do wykonywania wszelkich robót malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych; a mianowicie zajmuję się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic, buduje nowe ołtarze, tak mrowane jako też drewniane, przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym ołtarzom nadaje trwałość pierwotną przez moczenie tychże w balsamie.  
Praca rzetelna, ceny umiarkowane. (357)  
**J. Szpetkowski.**  
dekorator kościołów, Berlińska ulica Nr. 2.

**J. B. LANGE W GNIEZNIU**  
(2219) poleca jedyne przez władzę duchowną uznane oryginalne wydanie

**KSIĄŻKI**

DO **NABOŻEŃSTWA** dla wszystkich katolików szczególnie zaś dla wygody katolików archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej z polecenia Najprz. Arcybiskupa

**DUNINA** ułożonej, a na nowo z rokuza Najprz. Arcybiskupa **Ks. Leona Przyłuskiego** poraz drugi przejrzaną. **Wydanie osobne dla niewiast i mężczyzn.** Oprawne po 2, 2,50, 3 m. i wyżej.

**Książka do nabożeństwa** dla chrześcian katolików, Wydanie dziesiąte. **Wydanie osobne dla niewiast i mężczyzn.** Oprawne od 75 fen. do 6 mk. **Zamówienia powyżej 3 marek wysyłam franko.**

**J. B. LANGE W GNIEZNIU**  
(2221) poleca

**Wielki OGROD OWOCOWY** zawierający modlitwy poranne i wieczorne, podczas mszy św., przed i po spowiedzi, do Najśw. Sakramentu jako i do N. Maryi Panny i wszystkich Świętych przez O. Marcina z Kochem z zakonu Kapucynów, przełożony z niemieckiego na język ojczysty przez X. T. K. **Wydanie osobne dla niewiast i mężczyzn.** Oprawne po 2,50, 3,50, 4 i 5 mk.

**Poradnik Niebieski** czyli zbiór modlitw dla użytku chrześcian rzymsko-katolickich z różnych ksiąg do nabożeństwa przez zwierzchność duchowną szczególnie zaleconych ułożony, z dodatkiem wielu litanii i najużywanych pieśni nabożnych. Drukowane ozdobnie na pięknym papierze. Oprawne od 5,50 do 30 marek. **Zamówienia powyżej 3 marek wysyłam franko.**

Kasztany, prątele, daktyle, figi, rodzenki na gałązkach, migdały w lupinkach, orzechy włoskie, tureckie i amerykańskie, miód do jedzenia, sliwki franc. i tureckie, jabłka i gruszki obierane, grzyby franc. i litewskie polecą **J.N. Leitgeber.**

**TORUŃSKIE PIERNIKI** przeróżnej wielkości, jako też katarzynki, makaroniki, brukowce, lekiarki i wszelkiego rodzaju pierniki i przybory do drzewek, polecą (1293) **L. Wejzyński,** POZNAŃ, przy Starym Ryнку, w namiocie wprost naprzeciw winiarni p. Goldenringa.

**Likwory** francuzkie, alzacckie, holenderskie, prawdziwa **Benedyktynka**, stare koniaki francuzkie, **Werder, Elixir de Spaa, Gdańska** z pod **Łososa** polecą cukiernia (1231)

**Ant. Pfitznera,** Poznań, Stary Rynek 6.

**Zakład przemysłowy Wandy Karłowskiej**  
Podgórna ulica nr. 12

przyjmuje w pracowni swęj zamówienia na wyprawy i drobniejsze roboty z własnego lub powierzzonego sobie materiału, — znaczenie bielizny i robienie sukien podług najnowszego kroju; wykonuje wszelkie roboty spieszenie i po cenach umiarkowanych; polecą płótna, stołową bieliznę saską, bifelfeldzką i ślązką od najtańszych do najdroższych gatunków, barchany, walisy, sztryngi, batysty, hafty, tryminki, koronki niciane i franki; chustki płócienne, batystowe z kolorowymi brzegami, fartuchy i kołnierzyki dla dzieci. **Zakład przemysłowy kształci uczennice teoretycznie i praktycznie w kroju bielizny i sukien; dla niezamożnych jak dotąd nauka jest bezpłatna.** Kurs rozpoczyna się 15-go października a kończy 1-go lipca. (823)

**Cukry deserowe** własnego wyrobu, co dzień świeże, na sposób warszawski, funt od 1,50—4 mk. w pudełkach eleganckich stósonych do wysłania od 1/2 funt. do 5 funt. (1283)  
**Karmelki** własnego wyrobu w 30 gatunkach od 60 fen. do 1,40 m. za funt.  
**Karmelki** szwajcarskie, ruskie i angielskie.  
**Czekoladki** napelniane w wszelkich gatunkach.  
**Kasztany** ananas i inne owoce osmażane.  
**Konfitury** i konserwy w stojkach.  
**Soki** tegoroczne.  
**Czekoladę** własnego wyrobu do gotowania Nr. I 1,40 mk. Nr. II 1,20 mk. Nr. III 1 m. przy odbiorze 5 funt. Nr. I 1,20 mk. Nr. II 1,05 mk. Nr. III 0,90 mk.  
**Czekoladę** z fabryki Ph. Suchard z Neuchatel i Menier z Paryża po cenach fabrycznych.  
**Cacao** w puszkach.  
**Andruty wiedeńskie** — biszkopy ang.  
**Ciasta Paryżkie** do herbaty.  
**Likwory** francuzkie i krajowe.  
**Arac, Rum, Cognac etc.** polecą

**A. W. ŻUROMSKI.**  
Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady. Poznań, naprzeciw teatru polskiego. — Filia: ulica Wroclawska nr. 25 —

**LAMPY** stołowe i wiszące we wielkim wyborze polecą **B. Szulczewski** Stary Rynek nr. 53/54. Skład porcelany, szkła, tac i t. d. (708)

**Parowniki do perek** zalecające się przedewszystkiem swem pojedynczym urządzeniem, nie podlegające żadnym przepisom policyjnym, są we wielkości od 3 do 10 szefli w zapasie

w fabryce **J. Kryszewicz** w wyrobów z miedzi i mosiądzu. (932) **Św. Marcin nr. 65.** **Nowość!** Niewidziana jeszcze dotąd ogrodnicza wystawa gwiazdkowa.

Wielki wybór **palm, kameli, azalii, cyklamów, hiacintów, tulipanów, konwali** i wiele innych roślin i kwiatów doniczkowych — oraz **zardymierki i koszycki** w najrozmaitszych fasonach i najgustowniej wykonaniu. **Wachlarze balowe** z bukietami, **stągdy** ubierane kwiatami służące jako bilety z powinszowaniem, **gustowne pudełeczka** ze świeżymi kwiatami, **bilety** z kwiatów suszonych, oraz **puszeczki bukiety à la Makart** — jak nie mniej wiele innych przedmiotów nader stósonych na gwiazdkę — polecą (1269) **Zakład ogrodniczy W. KWIATKOWSKIEGO** w Poznaniu, Wilhelmowski plac nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnej) i na Górnij Wildzie nr. 21.

**Fabryka gotowej bielizny A. z Pawłowskich Kaufmann** w Poznaniu plac Wilhelmowski nr. 3 (Hotel du Nord) polecą swęj **nadzwyczaj bogato zaopatrzonej skład płótna** w najrozmaitszych gatunkach i jakościach, od najtańszych do najdroższych jako to: **bielefeldzkiego, iryjskiego, herenhutskiego, śląskiego i t. d.** (356) **Największy wybór brylantyny** w najrozmaitszych deseniach, stósonwej na posiedziele rzeczy negligowe. **KOMPLETNE WYPRAWY** wykonują się najgustowniej podług najnowszych żurnali. — **STOŁOWIZNA** — w największym wyborze i w najrozmaitszych gatunkach. **Gotowa bielizna dla dam, panów i dzieci.** **Wielki skład rzeczy negligowych.** **Koszule mezzkie** białe jako też kolorowe wykonuje się podług kroju francuzkiego, na miarę i już prane, w 48 godzinach. **Barchany, piki, dymki, płótna na posiedziele, cwylichy, dreśliski, sztryngi, szyfony, satynety i t. d.** **Rzeczy trykotowe i fanelowe dla dam, panów i dzieci.** **Hafty, tryminki i koronki niciane.** **Pończochy i szkarpetki jedwabne, półjedw., wełniane i baw.** **Kołdry atlasowe, kaźmirowe i wełn. atlas.** w rozmaitych kolorach. **Nadzwyczaj wielki wybór chustek białych i kolor.** **kołnierzyki i mankiety najnowszego fasonu.** **Zamówienia zamiejscowe** wykonuje się szybko, rzetelnie i po cenach umiarkowanych.

**Wina szampańskie** firmy **G. Gerge Goulet** w Reims dostawcy dworu króla holenderskiego, mają na składzie: 1. I. P. Beely i Spółka (Teodor Kirsten), — 2. A. Ci chowicz, — 3. Stanisław Fiksiński, — 4. B. Głabisz, — 5. H. Hummel, — 6. W. Kamiński, hotel Berliński, — 7. L. Kurmatowski i Spółka, — 8. Benno Lange (Dworzec centralny), — 9. A. Pfitzner, — 10. S. Sobeski, — 11. A. W. Żuromski, — 12. Emil Brumme, — 13. August Ory w Debinie. **W Wągrówcu** Gustaw Zieme, — w **Rogoźnie** F. Wicze rek, — w **Buku** M. Siuchniński i T. Degórski, — w **Grodzisku** A. Unger i J. Tomaszewski, — w **Gnieźnie** A. Schilling, B. Loga, F. J. Chreściński i J. Piasecki, — w **Trzemeszale** A. Kiszewski, — w **Mogilnie** M. Meissner i J. Stark, — w **Strzelnie** Antoni Psnja, — w **Szamotułach** Hotel Gieda i W. & M. Matszewski, — w **Wronkach** W. Degórski, i J. Krzyżankiewicz, — w **Środzie** Leon Stanowski i Hotel Hüttnera, — w **Sremie** K. Kadziłowski i Magnus Unger, — w **Osirowie** A. Sikorski, — w **Grabowie** F. Bilieki, — w **Wrześniu** cukiernia J. Ueberle, i w **Inowrocławiu** Hotel Weissa, J. Jagodziński i Filia Jakóba Appel (Karól Beyer), — w **Pleszewie** L. Zboralski i T. Musielewicz, — w **Ostrzeszowie** W. Marweg.

Reprezentant **A. Szenic** Poznań, Św. Marcin 11. **Prawdziwe warszawskie** zupełnie nieprzemakalne **juchtowe buty do konnej jazdy** (899) ma na składzie we wszystkich wielkościach **RUDOLF LIBROWICZ W INOWROCŁAWIU.**

**Wielki magazyn futer Filipsona Holz** 24 Ulica Wodna 24 polecą na tegoroczny sezon zimowy Szanownej Publiczności Poznania i okolicy swęj bogato zaopatrzonej skład we wszystkich możliwych gatunkach **futer dla panów i dam.** Mianowicie zwracamy uwagę, iż wskutek bezpośrednich stósonków z **Ameryką i z Rosją** mogą tak futra mezzkie jako **damskie, dalej mufy, kołnierze i skórki** od nadzwyczajniejszych do najwykwintniejszych **wyrobów po najtańszych cenach** sprzedać. O tak skawe względy uprasza **Filipsohn Holz** 24 Ulica Wodna 24 obok Księgarni Katolickiej.

**Marcepany nakładane** królewieckie zwane — własnej fabryki w kawalkach rozmaitych, marcepaniki drobne migdałowe do herbaty, funt 1,50, marcepany w pudełkach do przesłania na podarki stósonwe po 2, 3, 4 i 6 marek zawsze świeże polecą cukiernia (1233)

**Antoniego Pfitznera** Stary Rynek nr. 6. Polecam się Przewielebnemu Duchowieństwu jako i Szanownym Zarządom kościołów do wykonywania **wszelkich prac rzeźbiarskich, sztukatorskich, malarskich i pozłotniczych.** (368) Buduję nowe ołtarze z cegieł, lanego cementu, gipsu i drzewa. Mrowane wykładam trwałym kolorowym stiukiem (mozaika); cementowe, gipsowe i drewniane złocę i imituję farbę olejną. Stawiam amfony, chrzcielnice i balustrady. Wykonuję figury Św. Pańskich. Wszelkie zębem czasu zniszczone rzeźby i ołtarze z piaskowca i marmuru doprowadzam słurowaniem do pierwotnego stanu. Słowem zajmuję się całkowitem udekorowaniem świątyni Pańskich, do czego zalicza się jeszcze nie znane dotychczas u nas łokowanie (talkowanie) ścian tychże świątyni. Praca rzetelna, ceny umiarkowane.

**M. Piotrowski,** Poznań, ulica Strzałowa nr. 7.

**M. SOBECKI** **Fabryka wyrobów woskowych** **Bielnik wosku** Poznań, Szeroka ulica nr. 24 polecą **Świece ołtarzowe z wosku białego i złotego, Świece gromniczne, Paschały z granami, Stoczki, świeczki, Knotki Paryżkie do wiecznej lampy z porcelanowemi płytakami.** (363) Świece wykonywa się także za zamówieniem przy podaniu długości i ciężkości. Wysyłki skutecznie się odwrotnie.

Jedyni skład na całe Wiel. Księstwo Poznańskie. Przesyłki uskut. odwrotna pocztą. Wy-miana dowolna.



J. Zeyland

W POZNANIU

J. Zeyland

FABRYKA

skład mebli,

luster, marmurów i robót wyściełanych od najprostszych do najwytworniejszych.

boża trwałą i gustowną robotę z suchego dobrego materiału wykonaną, wszelkie dają poręczenie.

Ceny rzetelne umiarkowane.

Wyroby własnego wyznazku: biurka mechaniczne, krzesła z posuwalnym siedzeniem.



49. Wielkie Garbary 49.

ROBOTY budowlane

jako to:

drzwi, okna, podłogi, schody, posadzki, boazerie, okna wystawne, urządzenia i roboty kościelne przyjmuję, wykonuję z pomocą siły parowej jak najszybciej i po części mam na składzie.

Wyroby własnego wyznazku: okna hermetyczne z przyrządem do wentylacji, drzwi najnowszej konstrukcji. Rulety na taśmach stalowych.

### Wyprzedaż odłożonych przedmiotów na podarki gwiazdkowe

rozpoczęła się z dniem dzisiejszym, po nadzwyczaj niskich cenach.

W. Jerzykiewicz,

Skład płótna, bielizny, koronek, haftów, firanek i towarów białych, ulica Wilhelmowska nr. 5.

Nowo otworzony (944)

Skład

towarów szmuklerskich, galanteryjnych, drobnych i białych

pod firmą:

J. W. CHMARA

ulica Wodna nr. 22

połączone osobiście zakupione towary z pierwszorzędnego fabryk, po cenach nader umiarkowanych, jako to: koronki, tiule, hafty, woalki, wstążki, aksamity, wyroby szmuklerskie, guziki, agrafy, ryżki od 15 fen. za metr.

Gorsety fiszbinowe, biżuterie, wachlarze, welne do pończoch i robót igliczkowych, chustki, kamizelki, spódnice, pończochy i szkarpetki wełniane. Chustki płócienne i białe, kołnierzyki, mankiety męskie i damskie, trykotaże, Cachenez, krawaty, szelki i parasole. Bawelny w różnych gatunkach obsady, taśmy, nici i t. d. we wielkim wyborze.

Mając nadzieję, iż Szanowna Publiczność przyjmie przychylnie nowe to przedsiębiorstwo, usilnie starać się będę we wszelkich wymaganiach ją zadowolnić.

Zamówienia listowne uskutecznią się odwrotną pocztą.

### Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia

połączam:

Najnowsze towary stalowe z Solingen, chirurgiczne i weterynarskie futeraliki bardzo stosowne na podarki gwiazdkowe, oraz sprzęty domowe i kuchenne. Lyżwy w wielkim wyborze jako: Halifax, Helvetia, Non plus ultra, Austria i rozmaite gatunki lyżw ze śrubami w znaną dobroć po cenach umiarkowanych

C. Preis,

Poznań, Stary Rynek 7.

55. Największy skład futer! 55.

55. Jak najtańsze ceny! 55. (842)

55. Heimann Lessler 55.

55. Stary Rynek 55.

### Artykuły kuchenne i domowe,

a mianowicie: maszyny do kawy wiedeńskie i inne, kucharki petroleowe, drybanki najnowszej konstrukcji: miedziane, niklowe i z brązu do palenia okowita, także z żelaza i blachy, tace w rozmaitych gatunkach, puszki do kawy i herbaty, cukierniczki; wyroby drzewiane jako to: stolnice we wszystkich wielkościach, ramy kuchenne z policami i bez tychże, najrozmaitsze powieszadła, deski do prasowania, sólniczki, słojki do krupów, warki, tłuczki do mięsa, szafki do korzeni itp.; lampy kuchenne i latarnie w wielkim wyborze, formy do pieczenia, legumin i galaret; noże stołowe i deserowe, kuchenne i kieszonkowe, łyżki stołowe i kuchenne, nożyczki w różnych wielkościach, noże kolebkowe i maszyny do siekania mięsa, maszyny do krajanja chleba, młynki do migdałów kawy i pieprzu, piecyki do palenia kawy, moździerze, żelazka, do prasowania, dzwonki do rozmaitych użytków, koszyczki do chleba, owoców, noży i wideł, najrozmaitsze szczytki i miotki; garnki, rondle, dzbanki do wody i kawy, czajniki emaliowane; węborki, miski, pokrywki emaliowane i cynkowe; bidety, umywalki, postumenty do parasoli, kłozety, wydziałalnie; piece żelazne i najrozmaitsze przybory piecowe; wagi kuchenne i decymalne, lóżka żelazne itd. itd. polecają w najlepszym wyrobie po cenach przystępnych

Otmianowski & Szyfter,

Jezuicka ul. nr. 6.

Drogerya

Jasiński & Ołyński

Poznań, Śty Marcina nr. 62

poleca

Oliwy do machin, Smarowidło na osie, Tran szwedzki Bergen, Oliwa na patentowane osie Malaga, Dwusiarczyk wapna, Makuchy lniane i rzepiowe, Farby na posadzki szybko schnące z lakierem bursztynowym i spirytusowym, Rozmaite mydła do piania, mączkę ryżową i pszenną, Modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowym niezbędne.

Wina węgierskie

stołowe i starsze, wytrawne, łagodne i słodkie, wina czerwone, węgierskie i z Bordeaux, stare reńskie, Chablis i białe Bordeaux stare — oraz wiele gatunków win musujących krajowych i prawdziw. szampańskich poleca

Handel win hurtowny

Antoniego Pfitznera,

(1233)

Poznań i Mąd na Węgrzech.

### !!Na porę jesienną i zimową!!

Zaopatrzylem mój skład garderoby męskiej w materye francuskie, angielskie i krajowe, i polecam takowy laskawym względem.

Zarazem donoszę Przewiel. Duchowieństwu uprzejmie, iż w pracowni mojej wykonują się znane od dawna dobre kroju rewerendy.

Zamówienia uskutecznią punktualnie, facon elegancki i po taniach cenach.

Z uszanowaniem

W. Koźlicki,

Podgórna ul. nr 9, vis-à-vis hotelu francuskiego.

### Wyprzedaż!

mego składu lalek i zabawek.

Dr. Richtera pudełka kamieni do budowania z objaśnieniem w języku polskim po cenach fabrycznych oraz Przybory do gimnastyki. Wielki wybór podarków weselnych i okolicznościowych. Lampy stołowe i wiszące, uzupełnione nowościami i zakupami przypadkowemi. Kapelusze Chapeaux-claques, derki angielskie do podróży, parasole, angielskie trykotaże profesora Jaeger'a.

Artykuły po 50 fen. na podarki gwiazdkowe i na wylosowywania.

Rękawiczki, wachlarze, towary skórzane, biżuterie francuskie po cenach, które wykluczają wszelką konkurencję. Wózki dziecięce mam przez cały rok w zapasie w wielkim wyborze.

H. Neumann

Berlińska ul. 19.

### Pierniki. Mandarynki

Jabłka tyrolskie, Gruszki francuskie, Kasztany glazurowane, Sliwki rzymskie, Paryzkie cukry i czekoladki, Cukry i czekoladki własnego wyrobu, Czekolady do gotowania i surowego jedzenia od 50 fen. do 7 m. 50 fen.,

Marcepany królewieckie i lubeckie

Daktyle i figi, Migdałki w lupinkach, Rodzenki na gałkach, Kasztany i winogrona, poleca w doborowych gatunkach i cenach bardzo taniach

S. SOBESKI w Bazarze.

# Wielka wystawa gwiazdkowa.

Cukry na drzewka we wielkim wyborze, Królewieckie i lubeckie marcepany, Pierniki toruńskie, norymberskie, bomby lignickie, pierniki makaronikowe, orzechowe, czekoladowe, francuskie deserowe, Leccerli etc., Bombonierki i atrapy i wielki wybór rozmaitych skromnych podarków na Gwiazdkę.

Z powodu znacznych zniżonych cen cukru i materiałów surowych zniżyłem znacznie ceny moich wyrobów. Polecam funt marcepanów po 1,50 mrk. Na dalszą sprzedaż polecam wyżej wymienione towary po cenach hurtownych lecz proszę o wczesne zamówienia. (1243)

A. W. ŻUROMSKI,

POZNAŃ,

Cukiernia naprzeciw teatru polskiego.

Filia: Wrocławska ulica nr. 25.

Nowość! Patentowane aparaty!

Poznań, 19 grudnia 1885.

Niniejszem mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść, że oprócz méj od roku 1884 tu w Poznaniu na Starym Rynku pod nr. 86 istniejącej destylacji urządziłem we własnym nowym, umyślnie na ten cel nabytym domu

przy ulicy św. Marcina 23

w wielkim stylu, według wzorów francuzkich

FABRYKĘ PAROWĄ

dla wyrobu likworów francuzkich i konserwów owocowych.

Owoce, na sposób mój konserwowane, nabierają zupełnie naturalną świeżość, właściwy sobie smak, kształt i kolor, — a sok wyrobiony z małym dodatkiem cukru bez żadnej innej przymieszki — wyróżnia się zupełnie od podobnych tu znanych i jest przezroczystry jak kryształ.

Tak więc wyroby moje przy pięknym i gustownym zaiste przepyszem ozdobięni są wybornym a nadto dla zdrowia wielce korzystnym środkiem spożywczym.

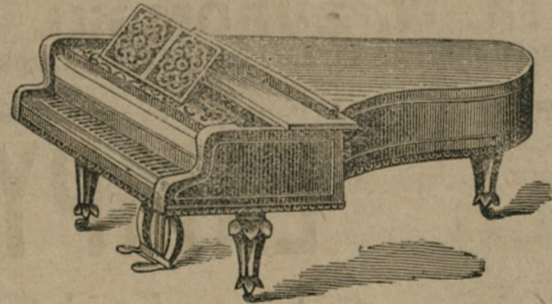
Sprzedaję wyrobów moich rozpoczynam z dniem dzisiejszym.

Nowe to moje przedsiębiorstwo, które umożliwi szerszym kołom nabywanie wybornych na sposób francuzki wyrabianych konserwów, polecam niniejszem względem Szanownej Publiczności.

Dla dogodności mých Szanownych Odbiorców, urządziłem w składzie moim przy ulicy św. Marcina nr. 23 także sprzedaż moich powszechnie znanych i cenionych w Rynku pod nr. 86 fabrykowanych likworów w zakorkowanych i zalepionych butelkach oryginalnych.

Adolf Moral.

Patentowana fabrykacya!



Fortepiany, pianina, harmonia

z fabryk renomowanych po cenach fabrycznych poleca we wielkim wyborze

W. Witajewski

Poznań, św. Marcina 18.

### Sprzedaję drzewa.

Z lasów Ordynacji Dobrzyckiej

mają być sprzedane:

- a) z rewiru leśnego Wyszyni oddalonego około 15 km. od Noteci, dnia 22 bm. o godz. 11 przed południem w Hucie Szklanej w oberzy pana Hoffmanna około 750 sztuk spuszczonej sosien; (1304)
- b) z głównego rewiru leśnego w Obrzycku położonego tuż nad Wartą, we wtorek dnia 29 bm. o godz. 10 przedpołudniem w Obrzycku n. Wartą w oberzy pana Zbonikowskiego około 1200 spuszczonej i około 300 na pniu stojącej sosien, około 15 grubych debów i około 900 metrów kub. drzewa w kłafkach. Sosny są po większej części stósowne na deski, są bowiem grube i znakomitej dobroci. Zielonagóra p. Obrzyckiem nad Wartą d. 14. 12. 1885.

Zarząd leśny.

Nabyć można

dobre flanely, tanie barchany, piękne chustki jedwabne, lamy pod męskie ubrania i aksamit u

E. Mikołajczaka,

Poznań, ulica Jezuicka 12.

Znakomite wina mozel-skie po 50 fen.

Alzackie wina czerwone po 60 fen.

poleca (1307)

Alex. Peiser,

Handel win, ul. Berlińska nr. 15. Kuryera Poznańskiego.

Mając obszerniejsze pomieszczenie, mogę jeszcze

dwóch chłopców,

uczyszczających do tutejszych zakładów naukowych, przyjąć na stół i stancją pod moje osobistą opiekę.

Ks. Olszewski,

ul. Strzelecka nr. 30, I piętro.

Organista

18 lat stary, wyczony w Peplinie i posiadający dobre świadectwa, życzy sobie zaraz lub później przyjąć miejsce. Laskawe oferty uprasza się sub. K. P. 1277. do ekspedycy

Hamburg-Ameryka. Co środę i niedzielę do Nowego Jorku.



Parowcami pocztowymi

Hamburgsko-Amerykańskiego Tow.

Akc. do przewozu paczek.

Blizszych wiadomości i kontraktów przewozu udzielają:

Mich. Oelsner, Rynek 100, w Poznaniu. (133)

Jul. Geballe w Rogoźnie.

Adam Spektorek w Chodzieży.

Cukry

na chojne i marcepaniki, czekoladki, pomadki swego wyrobu i francuzkie, karmelki codziennie świeże po 8, 10 i 12 sbr., stósdowne po 60 fen. funt poleca na Święta cukiernia

Ant. Pfitznera

Poznań, Stary Rynek.

Pensya

dla kilku uczniów szkół tu tejszych, ile możności niższych klas, z pomocą w naukach, a na życzenie i z lekcyami muzyki wskaże

Dr. Szulc dentysta,

Plac Wilhelm 2.

Buljon

krajowy wybornego smaku buljon rosyjski, poleca dając sprzedającym rabat odpowiedni

S. Sobeski

w Bazarze

Lamberia sala koncertowa.

Jutro w niedzielę 20 bm.

KONCERT

smyczkowy.

Początek o godz. 7 1/2. Wstęp 25 fen.

A. Thomas.